

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 64 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę. —

Z życia stolicy.

WYJAZD P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO WILNA.

(T. I. od naszego korespondenta.)

Wilno. (30. 7.) P. Marszałek Piłsudski po przyjeździe do Wilna zamieszkał u swojego brata. Pobyt swój P. Marszałek poświęcił przeważnie odpoczynkowi wśród rodziny. Powrót P. Marszałka do Warszawy spodziewany jest w poniedziałek.

P. MARSZ. PIŁSUDSKI WYJEŻDZA NA URLOP.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Marsz. Piłsudski po powrocie wicepr. Bartla uda się na krótki urlop wypoczynkowy. Marszałek Piłsudski spędzi swój urlop w Druskiénikach.

P. MARSZ. PIŁSUDSKI SPADKOBIERCA 5 TYSIĘCY DOLARÓW.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Do gabinetu p. marsz. Piłsudskiego nadszedł list 70 letniego staruszka z Nowego Jorku Adama Krasnickiego, w którym we wzruszającej formie zawiadamia „Jego Ekszellencję” o zapisaniu mu 5.000 dolarów.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem ministra skarbu p. Czechowicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem o mawiano sprawę zasilania portu w Gdyni w prąd elektryczny oraz przeprowadzono dyskusję nad uruchomieniem akcji kredytowo-budowlanej w r. 1927-28.

URLOP MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Dowiadujemy się, że min. Spr. Wewn. gen. Składkowski zamierza skorzystać z urlopu wypoczynkowego dopiero po powrocie z urlopu p. wicepremiera Bartla i wicemin. spraw wewn. p. Jaroszyńskiego. Wobec tego p. min. Składkowski rozpocznie swój urlop dopiero w pierwszej połowie sierpnia. Minister spędzi swój urlop w kraju.

URLOP MIN. ROMOCKIEGO.

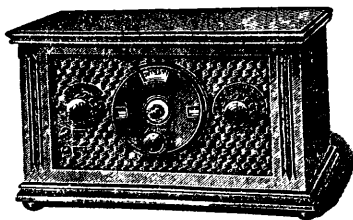
(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Dnia 27 lipca min. Komun. Romocki wyjechał na urlop nad polskie morze. W czasie jego nieobecności agendami ministerstwa kierować będzie wiceminister Fierhard.

POWRÓT MIN. NIEZABYTOWSKIEGO Z URLOPU.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) W dniu 28 minister rolnictwa p. Niezabytowski powrócił do Warszawy po dwutygodniowym urlopie wypoczynkowym i objął urzędowanie.



Oto wymarzona
Sluchawka
„POINT BLEU”

(Niebieski Punkt)

Najwyższa czułość, szlachetność tonu i siła głosu przy nadzwyczajnej lekkości. Żadajcie w każdym sklepie słuchawki „POINT BLEU”, „ARISTOCRA” i „SUPER”

lub słuchawki „POINT BLEU”, „PRIMUS”

Zakłady fabryczne IDEAL RADIO
Kraków, Rynek gł. 5 (Sienna 2)

Zastępstwo i składnica na Górnym Śląsku: Curt Siwina, ulica Gliwicka Nr. 23
" " Zagłębie Dąbrowskie: Oscar Einhorn, Sosnowiec
" " Śląsk Cieszyński i okrag: Sucha, Dziedzice, Wadowice
Chrzanów i Oświęcim; „RUWA”, Śląskie Towarzystwo Elektr. Bielsko.
Zamkowa przykopa 3. Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

29x67

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na odsłonięciu pomnika Sienkiewicza

W BYDGOSZCZY.

Program przyjęcia P. Prezydenta.

Bydgoszcz. (30. 7.) Program przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 31. lipca br. w Bydgoszczy jest następujący: O godz. 9,45 przyjęcie Pana Prezydenta u bram miasta chlebem i solą. O godz. 10,30 P. Prezydent wyjedzie na nabożeństwo solenne do fary bydgoskiej. O godz. 11,30 P. Prezydent zwiedzi muzeum miejskie. O godz. 11,50 P. Prezydent Rzplitej uda się pod pom-

nik Sienkiewicza. O godz. 12 uroczyste odsłonięcie pomnika Sienkiewicza. O godz. 13,30 śniadanie wydane przez miasto na cześć P. Prezydenta Rzplitej. O godz. 16 P. Prezydent wyjedzie statkiem na międzynarodowe regaty w Brdyńcu. O godz. 18,30 P. Prezydent odjedzie z Brdyńca, żegnany przez władze, do Torunia.

Zmiana nazwy Inspektoratu pocztowego w Katowicach na Dyрекcję Poczty i Telegrafów.

Warszawa. (30. 7.) Wczoraj „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 7 bm., zmieniające nazwę „Inspektorat Poczty i Telegrafów w Katowicach” na „Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Katowicach”. Rozporządzenie wydzieli z okręgu krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów wszelkie instytucje oraz urządzenia telegraficzne i telefoniczne (radio-

telegraficzne i radio-telefoniczne) znajdujące się na obszarze powiatów cieszyńskiego i bielskiego w województwie śląskim i włącza je do okręgu Katowickiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Postanowienie o zmianie nazwy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia powyższego rozporządzenia, zaś postanowienie o zmianie okręgów z dniem 1 września br.

Pracownicy państwowi przedłożyli swoje postulaty na ręce p. min. Czechowicza.

POSTULATY URZEDNICZE ZOSTANA PRZEDSTAWIONE RADZIE MIN.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Wczoraj o godz. 1-ej min. Czechowicz przyjął delegację Centr. Komitetu porozumiewawczego związków zawodowych pracowników państwowych w składzie pp. Raabe, Dudy, Kisielnickiego i Grylowskiego. Delegacja przedłożyła min. Czechowi-

czowi memoriał w pięciu obszernych pozycjach, wyrażając ubolewanie, że w przeciągu roku organizacje urzędnicze nie mogły nawiązać kontaktu z rządem w sprawie swego losu i że miarodajnymi oświadczeniami ogół urzędniczy jest bałamucony raz po raz. Memoriał wy-

raża konieczność wyrównania płac do wysokości postępów drożyzny, protestując przeciw ewentualnej próbie podwyżki płac poszczególnym tylko grupom urzędniczym.

Minister Czechowicz oświadczył, że postulaty przedłoży Radzie Ministrów. Na pytanie p. Ministra jak sobie urzędnicy wyobrażają podwyżkę płac bez naruszenia równowagi budżetowej, delegacja umotywowaną odpowiedź, oświadczając, iż uważają za zgubną zasadę utrzymanie równowagi budżetowej kosztem obciążania płac urzędniczych miast należytym uregulowaniem spraw podatkowych. Tego wieczoru delegacja składała sprawozdanie z wizyty na plenarnym posiedzeniu Centr. Komitetu Porozumiewawczego Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. Postanowiono w tej sprawie wysłać bezzwłocznie delegację do wicepremiera Bartla po jego powrocie do Warszawy.

DELEGACJA POLSCY DO ROKA W HANDLOWYCH POLSKO - LOTEWYCH WYJEŻDZAJĄ DO RYGI.

Warszawa. (30. 7.) W dniu 1 sierpnia udaje się do Rygi naczelnik wydz. handlu zagr. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Rene Sygietyński oraz radca ministerjalny Geppert w celu wzięcia udziału w rokowaniach w sprawie traktatu handlowego polsko-łotewskiego.

DELEGAT M. S. WOJSK. W „ŻEGLU DZIE POLSKIEJ”.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Jak się dowiaduje nasz korespondent, władze nadzorcze państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska”, które się mieści w Gdyni i które eksploatuje 6 statków handlowych i 7 pasażerskich, mają powołać do swego grona przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jest to konieczne z tego względu, że statki „Żegluga Polska” stanowią na wypadek wojny rezerwy naszej floty wojennej. Kontakt między przyszłym ministrem marynarki wojennej a przedsiębiorstwem będzie w ten sposób zapewniony.

WYJAZD MIN. KWIATKOWSKIEGO DO GDYNI.

Warszawa. (30. 7.) Pan Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski udaje się w dniu 2 sierpnia rb. wieczorem do Gdyni w celu wzięcia udziału w kilkudniowej wizytacji Gdyni przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

„PREZ. ZE STRAJKIEM” — NIECH ZYJE PRACA.

Warszawa. (30. 7.) Związki zawodowe w Łodzi postanowiły nie popierać strajku budowlanego ze względu na nie odpowiedni moment.

INŻ. PAULY SKAZANY NA 2 MIESIĄCE WIEZIENIA.

Warszawa. (30. 7.) Po całonocnej rozprawie przeciwko inż. Paulyemu o zniesławienie min. Miedzińskiego sąd wydał wyrok skazujący inż. Paulyego na 3 miesiące więzienia. Inż. Pauly przez swojego adwokata będzie apelował.

Rola Polski na kresach wschodnich.

I.

Katowice, 30. lipca.

Przeprowadzone ostatnio w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu wybory komunalne i ich wynik, skierowały uwagę polskiej opinii publicznej na zagadnienia wschodnich ziem Rzeczypospolitej. W ocenie prasowej ostatnich wyników wyborczych na wspomnianych terenach istnieje znaczna rozbieżność, pochodząca z tej przyczyny, że w społeczeństwie polskim nie skryształizował się dotychczas jednolity pogląd na rolę Polski na kresach wschodnich. Pogląd ten, jednak mimo wszelkie trudności, tworzy się, a polityka zgodnej współpracy różnych elementów narodowo-słowiańskich, kresy te zamieszkujących, toruje sobie drogę, choć dla pełnego zwycięstwa tej idei dużo jeszcze pracy i wysiłków poświęcić należy. Że realizacja tych wysiłków jest możliwa, wskazuje na to choćby przykład Małopolski Wschodniej, gdzie zwycięstwo w wyborach komunalnych odniosły wspólnie listy trzech narodowości, a to: Polaków, Ukraińców i Żydów.

Fakt ten napozór dziwny i dla pewnej części opinii polskiej niezrozumiały, a nawet przez pewne sfery krytyką przyjęty, warto bliżej omówić i scharakteryzować. Potrzebne to jest zwłaszcza na Śląsku, gdzie pozostajemy w walce z agresywnymi zakusami mniejszości niemieckiej i gdzie też okoliczność ta niektórym Polakom utrudnia zrozumienie, jak można na innych terenach łączyć się z mniejszościami, skoro na kresach zachodnich obowiązują nas walka z mniejszością niemiecką, a wszelki sojusz z nią uważany jest i słusznie za rzecz złą i szkodliwą dla naszych interesów narodowych i państwowych.

Otóż, aby zrozumieć, że sojusz polsko-ukraiński-żydowski w Małopolsce Wschodniej jest rzeczą złą i pożyteczną, a sojusz polsko-niemiecki na kresach zachodnich byłby sprawą złą i szkodliwą, trzeba zdawać sobie dokładnie sprawę z całkowitej różnicy, jaka zachodzi w układzie stosunków na kresach zachodnich z jednej strony, a kresach wschodnich z drugiej strony. Pomijając zagadnienie żydowskie, które wymaga osobnego omówienia, a zatrzymując się na sprawie stosunku naszego do ludności ruskiej, czyli ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, nie nas nie unowocześnie tego, bryśmy na stosunek do naszych mniejszości słowiańskich patrzyli pod kątem widzenia tego układu rzeczy, jaki istnieje na kresach zachodnich, a zwłaszcza na Śląsku między ludnością polską a niemiecką. Podstawa różnica jest fakt, że ludność ukraińska na ziemiach wschodnich Polski w przeciwieństwie do napływowej mniejszości niemieckiej na ziemiach zachodnich, jest ludnością rdzennie zasiedlającą. Ponadto Ukraińcy stanowią bardzo poważny odsetek załudnienia a w licznych powiatach Małopolski Wschodniej, a zwłaszcza na Wołyniu stanowią olbrzymią większość.

Gdy te tereny weszły w skład państwa polskiego, nie umieliśmy się zdobyć odradu na jednolity program postępowania wobec Ukraińców. Na systemie naszej polityki, stosowanej wobec Ukraińców, długo ciążyły tendencje, narzucające poszczególnym rządom naszym ze strony zwinowistom polskich, a zwłaszcza ze strony narodowej demokracji. Endecja też głównie ma na sumieniu zaognienie, jakie wytworzyło się w stosunkach narodowościowych na kresach wschodnich, które trzeba uporczywą pracą usuwać, walcząc równocześnie z zwinowizmem polskim z jednej, a radykalizmem nacjonalistycznym pewnych kół ukraińskich z drugiej strony. Szwintystyczny program polskiej endecji propaguje hasło wynaradawiania Ukraińców, a temu brutalnemu programowi, tworząc odpowiedź ze strony zwinowistom ukraińskich równie brutalna, wyrażająca się w hasle ostrej opozycji wobec Polski i Polaków. I gdyby nie to że na szczęście te dwa wrogi sobie obozy nie reprezentują właściwych życzeń lu-

Fiasko strajku robotników budowlanych w Zagłębiu Dąbrowskim.

(Od naszego korespondenta.)

Sosnowiec, 29 lipca.

Od kilku już tygodni klasowy związek pracowników budowlanych w Zagłębiu Dąbrowskim w sprawie podwyżki plac. Początkowo związek zażądał 40 procent podwyżki, później zaś żądanie to zredukowano do 20 proc. W sprawie tej odbywały się również konferencje w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu, nie doprowadziły one jednak do zlikwidowania zarogów, bowiem przedsiębiorcy na wysunięte żądania 20 proc. podwyżki zgodzili się podwyższyć plac o 7 proc. Wobec tego związek będący pod silnym wpływami lewicy PPS, proklamował strejk generalny w przemyśle budowlanym na terenie Zagłębia. W związku z tem wydano do robotników odezwę, w której prowadzili, rzucali demagogiczne hasła, namawiali robotników do generalnego strajku w dniu 28 bm.

Strajk, zapowiedziany na wczoraj nie udał się na całej linii, bowiem na około 1000 pracowników budowlanych w Zagłębiu, porzuciło pracę zaledwie stu kilkudziesięciu, reszta zaś pracowała normalnie.

Przedsiębiorcy oświadczyli, że o ile strajkujący nie przystąpią do pracy w ciągu trzech dni, przedsiębiorcy cofną ofiarowaną 7 proc. podwyżkę plac, oraz rozwiążą umowę z pracownikami i przyjdą do pracy nowych robotników.

Z pobytu wycieczki Ofic. Szkoły Artylerji z Torunia na G. Śląsku.

Katowice, 30 lipca.

(WK.) Jak już pisaliśmy we wczorajszym numerze wycieczka Ofic. Szk. Art. z Torunia zwiędziła w dalszym ciągu w piątek kopalnie „Skarbofermu” w Król. Hucie oraz Państw. Fabr. Zw. Azot. w Chorzowie. Tak oficernie z d-cą szefu pułk. Henrykiem Kreissesem jakoteż wychowankowie szkoły są zachwycony rzeczami, które mogli u nas oglądać, jakoteż wyrażali wielki podziw dla osiomy pracy i wytwórczości śląskiej dzielnicy.

Sprawozdawca nasz miał możliwość zetknąć się z wycieczką i z temi słowami uznania, jakie ci wyrażali, podzielił się z czytelnikami na łamach naszego pisma. Wycieczka opuściła wczoraj wieczorem G. Śląsk udając się do Gdyni na powitanie przybywającego tam P. Prezydenta Rzeczypospolitej. — Tu zaznaczyć musimy, że wszyscy wychowankowie szkoły za dwa tygodnie uzyskują stopień oficerski i odchodzą do swoich pułków macierzystych.

Sąd doraźny w Zawierciu.

DWU BANDYTÓW SKAZANO NA 8 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

(Od naszego korespondenta.)

Zawiercie, (30. 7.) Sąd Okręgowy z Sosnowca rozprawiwał tu onegdaj na sesji wyjazdowej w trybie doraźnym sprawę Antoniego Jabłońskiego, lat 18 z Porajki i Bronisława Stefanika, lat 19 z Częstochowy, oskarżonych o dokonanie zbrojnego napadu bandyckiego na miesz-

kańka Koziegłów Franciszka Pruchle. Napastnicy zrabowali Pruchl 315 zł. nie czyniąc mu pozatem innej krzywdy. Sąd skazał obu oskarżonych na karę 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Schwytywanie bandy kasjarzy w Warszawie.

JEDEN Z HERSZTÓW RANNY W WALCE Z POLICJĄ ZMARŁ W SZPITALU.

Warszawa, (30. 7.) Śledztwo ustaliło, że schwyta bandy kasjarzy przy budowie podkopu pod skarbiec brał również udział w głośnym swego czasu zamachu na skarbiec Banku Dvskontowego. Włamywacz Wacław Kopała ranny 6 kulami w walce z policją zmarł

rano w szpitalu. Herszt bandy Cichocki jest właścicielem dwóch kamienic w Warszawie. W areszcie zachował się arogancko i wyzywając wobec służby więziennej. Herszt Włofred posiada uniwersyteckie wykształcenie.

Oszuści niemieccy „naciągali” duński bank.

BEZCZELNA ZAMIANA MAREK INFLANCYJNYCH ZA DUŃSKIE FLORENY.

Berlin, (30. 7.) Z Kopenhagi donoszą o niezwykłym wypadku oszustwa, którego dopuścili się dwaj Niemcy. Przybyli oni na jedną z wysp duńskich i tam zamienili w jednym z banków większą ilość marek niemieckich z okresu inflan-

cji. Urzędnik bankowy przyjął te banknoty do wymiany w przekonaniu, że są one najnowszej emisji, gdy zauważył później swą omyłkę, po oszustach, którzy odjechali autem, wszelki ślad zaginął.

J. JOKS i S-KA

Katowice, ulica św. Jana Nr. 19

NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY

Włna, jedwabie, akamity — Materiały na pościel i bieliznę

Barchany, płótna, mery, perkal, wóże i t.d. Koce do spania, pędy chustki do odkrywania

Urządnikom państwowym

udzielamy na bardzo dogodnych warunkach kredytu!

ności polskiej i ukraińskiej, mielibyśmy na kresach stałą, żądającą walkę narodowościową, będącą zarzeczem ciężkich wstrząsów wewnętrznych państwa i źródłem groźnego niebezpieczeństwa na

wypadek wojennego konfliktu z naszym sąsiadem wschodnim.

Niebezpieczeństw tych możemy jednak bardzo łatwo uniknąć, a to pod warunkiem, gdy z poglądu na nasz stosu-

nek do mniejszości słowiańskich na kresach wschodnich wykluczamy czynnik prymitywnego zwinowizmu, a zastosujemy program, podkutywany polską racją stanu, program scalania tych ziem z państwowością polską w drodze uważnego dlenia słusnych życzeń kulturalnych i gospodarczych ludności ukraińskiej. Konieczność i słusność tego programu uzasadniamy bliżej w następnym artykule. E. R.

FIASKO KONFERENCJI MORSKIEJ

Genewa, (30. 7.) Przywieziono z Londynu przez lorda Bridgemana propozycje nie zostały zaakcentowane przez szefa delegacji Stanów Zjednoczonych, który podniósł przeciwko wstępu z nich zarzuty i poczynił zastrzeżenia. Oświadczył on, że w związku z temi przyczynami przesyła odpowiednio sprawozdanie prezydentowi Coolidge'owi. W kołach konferencji morskiej panował dziś przed południem nastrój pesymistyczny.

Genewa, (30. 7.) Havas. Rzeczoznawcy amerykańscy przypuszczają, że decyzja Waszyngtonu nie wprowadzi żadnych zmian do poprzednich instrukcji, w następstwie czego jest mała nadzieja porozumienia.

JAPONIA POŚREDNICZY MIEDZY ANGLĄ A CHINAMI.

Londyn, (30. 7.) Agencja Reutersa donosi z Genewy, że są podstawy do przypuszczeń, że Japonia podejmie się roli pośrednika pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, celem doprowadzenia do zawarcia układu.

KANDYDACI NA MIEJSCE HOERSINGA.

Berlin, (30. 7.) Wobec oświadczenia socjalistycznego posła do Reichstagu Landsberga, który był upatrzony na ubieganie się o ten urząd, gabinet pruski zbierze się w pierwszych dniach następnego tygodnia, aby ustalić kandydata na ten urząd. Jako kandydatów wyniesiają m. in. posłów socjalistycznych Dittmanna i Krigera.

KRWAWA STATYSTYKA OFIAR REWOLTY WIEDENSKIEJ.

Wiedeń, (30. 7.) Według ostatnich obliczeń, liczba rannych policjantów oraz ofiar wypadków z 15 i 16 lipca wynosi 519 osób. Ciężko rannych jest 84 osób.

UJADANIA GERMAŃSKICH PISMAKÓW.

Gdańsk, (30. 7.) Prasa niemiecka gdańska przy sposobności omawiania wyników zjazdu przedstawicieli prasy niemieckiej i reprezentantów germanofilijskiej prasy skandynawskiej występuje przeciwko tutejszej „Baltische Presse” oraz przeciwko PAT-owi, który ujawnił nacjonalistyczny - niemiecki a zarazem antypolski charakter tego kongresu dziennikarskiego.

100 TYSIĘCY MAREK ZA NIEMIECKI LOT TRANSATLANTYCKI.

Berlin, (30. 7.) Niemiecki związek lotniczy (Aeroklub) otrzymał od nieznanego ofiarodawcy 100,000 marek na nagrodę dla tego niemieckiego lotnika, któremu uda się jako pierwszemu przelecieć przez Ocean Atlantycki do Ameryki oraz dwie nagrody w wysokości 75,000 łącznie dla tych pilotów, którym uda się osiągnąć światowy rekord długości lotu.

STRASZNA KATASTROFA POWODZI W CHINACH.

Szanghaj, (30. 7.) Jak donoszą z Shun Pahe, wskutek wylewu rzeki Kuling, 10 tysięcy osób utonęło, a 100 tysięcy osób znalazło się bez dachu nad głową. Szczególnie ucierpiał miasto Szang-Szu-Fu w odległości 80 km. od Anoy. Zalanych jest ogółem 7 okręgów. Zboża uległy zniszczeniu. Szkody materialne obliczają ogółem na 5 milionów dolarów.

KATASTROFALNY POŻAR W ATE-NACH.

Atena, (30. 7.) Onegdaj po południu spłonęła doszczętnie dzielnica uchodźców, składająca się z 500 baraków. Powstała olbrzymia panika. 3,000 osób jest bez dachu.

Przegląd prasy.

Sprawy gospodarcze.

P. minister handlu i przemysłu wygłosił niedawno do prasy przemówienie, w którym dał ogólną ocenę naszej sytuacji gospodarczej oraz zajął stanowisko w wytycznej gospodarczej polityki rządu na najbliższą przyszłość. Według opinii p. ministra jedną z głównych przyczyn bierności naszego bilansu handlowego był nieurodzaj w roku zeszłym, co w kraju rolniczym ma dla bilansu handlowego decydujące znaczenie. Dlatego też rząd poczynił kroki mające na celu podniesienie produkcji rolnej przez udzielenie kredytów na sztuczne nawozy i podniesienie ich krajowej produkcji. Jednocześnie dla uniknięcia konieczności sprowadzania zboża z zagranicy rząd zamierza przeznaczyć specjalne kredyty na poczynienie zapasów zbożowych i postanowił dopiero po obliczeniu tegorocznej produkcji zbożowej pozwolić na wywóz nadmiaru zboża.

„Robotnik” oceniając przemówienie m. Kwiakowskiego, pisze: W głównej sprawie — wywóz zboża rząd przez usta p. Kwiakowskiego zajął stanowisko, którego domagaliśmy się od niego przed rokiem. Wywóz zboża ma być zakazany aż do chwili zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Mają być utworzone rezerwy zbożowe dla uniknięcia braku zboża na przednówku.

Ale i tu Rząd nie może się zdobyć na odwagi krok i na wyznaczenie maksymalnych cen, po których rezerwy te tworzyć będzie. Handel zbożowy putrafi wyśrubować ceny dostatecznie w chwili masowego zakupu rezerw przez rząd i samorządy i naturalny spadek cen zboża zostanie wstrzymany. Polowicznością taką rząd stwarza świetną koniunkturę producentom zboża, którzy zakaz wywozu okupiają sobie wyśrubowaniem cen w kraju.

W związku z polityką rządu, biorącej pod uwagę interesy rolnictwa, „Dwugroszówka” usiłuje dowiedzieć, że wzmożenie produkcji rolnej jest niemożliwe przy jednoczesnym przeprowadzaniu reformy rolnej.

„Jeśli rolnictwo polskie ma żywym krokiem pójść naprzód, — należy raz wreszcie zasady własności prywatnej uznać za kamień węgielny stosunków w państwie. Nikt nie będzie robił inwestycji, nikt nie ujmie dostatecznej energii w rozwijaniu swej produkcji, gdy p. minister doktor prof. Witold Stanciewicz zawięza mu nad karkiem grzebie wyłączenia i bezpośrednio i pod niewinną formą komasowania gruntów.

Zdaniem naszym racjonalnie i konsekwentnie przeprowadzona reforma rolna nie tylko nie przyczyni się do osła-

Z bolszewickiego piekła.

MASOWE WYROKI ŚMIERCI NA UKRAINIE SOWIECKIEJ.

Łódź, 30 lipca.

Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą:

W Kursku zakończył się głośny proces członków szajki „politycznych bandytów”, z niejakim Szachowskim na czele. Bandyta 7 lat operował na rozległym terenie Kurszczyzny, terroryzując całą ludność, a w szczególności „bandyci” ci mordowali komunistów, napadali na urzędy partyjne itd. 9-ciu „członków bandy” skazano na rozstrzelanie. Wyrok natychmiast wykonano.

W Artemowsku sądzono 18-tu „politycznych bandytów”, którzy systematycznie mordowali działaczy komunistów, wziętych do niewoli bolszewików torturowali i wogóle stosowali

względem komunistów metody czekistów. 5 „bandytów” — z hersztem Temczenko na czele — skazano na rozstrzelanie, resztę zaś na ciężkie dożywotnie więzienie. Wyrok wykonano.

W Charkowie tego samego dnia skazano na śmierć 5 osób — z nich jedną kobietę — pod zarzutem ogólnikowym „działalności antysowieckiej”.

Oczywiście, że ogłasza się jedynie o znłkomej ilości przeprowadzonych egzekucji, większość których na zawsze pozostaje tajemnicą G. P. U. Równocześnie wzmaga się kontr-terror, zwłaszcza na Ukrainie i na Białorusi. Oto np. w Zwenigradzie powstańcy rozstrzelali 25 urzędników-komunistów oraz wszystkich ujętych w tem mieście czekistów.

CIEŻKIE CZASY DLA DYKTARZY SOWIECKICH.

Warszawa, 30 lipca.

Pisma sowieckie donoszą:

W powodzi zamachów, dokonanych na przywódców i działaczy komunistycznych w Rosji, specjalne wrażenie wywołał następujący fakt: Oto w klubie komunistycznym im. Żyliny odbywał się uroczysty obiad, po którym 250 komunistów zachorowało wśród gwałtownych objawów zatrucia. Śledztwo wykazało, że mamy tu do czynienia z zamachem. Kierownicze koła komunisty-

czne ogarnęła po tym wypadku prawdziwa panika.

Drugim wypadkiem, który przeraził szerokie koła komunistów, jest fakt, że w ostatnich dniach na łamach urzędowego pisma ukazują się nekrologi 20 funkcjonariuszy sowieckich, którzy zgineli wspólnie w ostatnich czasach. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, funkcjonariusze ci zgineli wspólnie w czasie jakiegoś wielkiego zamachu, o którym władze sowieckie nie pozwalają pisać.

bięcia produkcji rolnej, ale przeciwnie przyczyni się może do jej zwiększenia. Poza tem jest ona naturalną potrzebą naszych nieuregulowanych stosunków rolnych, przeto ich stabilizacja leży w ogólnym państwowym interesie.

Aktualna w ostatnich sprawach sprawa podatku majątkowego znalazła najbardziej autorytatywne wyświadczenie przez oświadczenie ministra skarbu Czechowicza, zamieszczone w „Epoce”. P. minister oświadczył mianowicie co następuje:

„Budżet na rok 1927-8 przewiduje z tytułu podatku majątkowego 95 milionów złotych. Wpływy na poczet tego podatku w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca rb. wyniosły zaledwie 7.551.000 złotych. Gdyby wpływy utrzymały się w dalszych kwartałach w dotychczasowym stosunku, to niedobór wyniósłby przeszło 60 milionów złotych. Do tego niedoboru dopuścić nie mogę i uważam za swój obowiązek ściągnięcie kwoty

przez ciała ustawodawcze w budżecie na rok 1927-8 uchwalonej a to tem bardziej, że konieczność poprawy bytu pracowników państwowych wymagać będzie znacznego zwiększenia wydatków budżetowych.

— Nie mogę nie wyrazić zdziwienia, ciagnął dalej p. minister — z powodu alarmu, jaki podniósł niektóre organa prasy, wypowiadające obawę, że ściąganie podatku majątkowego mogłoby stanowić niebezpieczeństwo dla życia państwowemu i zaskodzić kredytowi państwowemu. Śmiem twierdzić, że po branie podatku majątkowego w wysokości uchwalonej przez sejm na rok bieżący nie spowoduje niebezpiecznych konsekwencji. Jestem w każdym bądź razie daleki od załatwiania jakichkolwiek porańczeń przy wykonywaniu swych czynności, co usiłuję imputować mi pewien odłam prasy.

Oświadczenie to jest najlepszym odparciem głosów prasy broniącej kiesz-

ni kapitalistów i obszarników argumentami „interesu państwowego” i jego opinii zagranicą. Stef.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYCH POPISACH LOTNICZYCH.

Warszawa, 29 lipca.

W sierpniu lotnicy polscy wezmą udział w międzynarodowych popisach lotniczych. 15 sierpnia odbędzie się konkurs lotniczy w Zurychu, w którym ze strony lotników polskich brać będą udział: p. Kossowski, znany bohater lotu Warszawa—Tokio kap. Orliński i por. Cichocki.

W dniach 28 i 29 sierpnia odbędzie się drugi lot międzynarodowy t. zw. „Lot Małej Ententy” z Belgradu przez Pragę (czeską), Warszawę i Bukareszt i z powrotem. W locie tym obejmującym 2700 km. wezmą udział ze strony lotników polskich por. Żwirko, por. Kalina, por. Wiszniowski i por. Cecchowski oraz kapitanowie Orłoś, Jaryna i Popiel.

NIESŁUSZNE ŻALE.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) „Natio”, organ mniejszości narodowych w Polsce ubolewa, że działacz białoruski, k. Godlewski, skazany za działalność antypaństwową na dwa lata twierdzy, odsiaduje karę w więzieniu w Mokotowie i twierdzi, że jest to pogwałceniem artykułu XXII Konkordatu, który dla księży, przestępców politycznych, przewiduje zamknięcie w klasztorze. Stwierdzamy, że art. XXII. Konkordatu nie mówi o przestępcach politycznych.

NARESZCIE UREGULOWANIE PAŁACEJ KWESTJI.

(Tel. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (30. 7.) Dnia 28 bm. br. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesało do biura prawnego przy Prezydium Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu zebraństwa i włóczęgostwa.

NIEMIECKA DELEGACJA ROLNICZA W ROSJI SOW.

Berlin. (30. 7.) Dzienniki donoszą, że niemiecka delegacja rolnicza wysłana do Rosji sowieckiej przybyła do Rostowa, gdzie powitana została przez prezesa komitetu rolniczego donieckiego i kaukaskiego. Przedstawiciel rządu sowieckiego w przemówieniu swem wyraził nadzieję, że nawiązanie stosunków między kołami rolniczymi obu państw przyczyni się do rozbrodowy ich i zacieśnienia związków gospodarczych między Rosją a Niemcami.

WŁADYSŁAW KAWECKI.

Podjazd.

(Z pamiętników legionisty.)

Rok 1915

I.

Był to jeden z owych dni jesiennych, ozłoconych blaskiem zamierającego zwołna słońca, smętnych srebrem babiego lata snującym się po ścierniskach. Wjechaliśmy w las, zostawiając za sobą rozgwar przepętnionej wojskiem wioski. Objęła nas i otuliła cisza starego, zadumanego boru. Jechaliśmy po dwóch wąską drożką leśną, po której bokach bąkało się ścięło, lasem zarosłe. Jechaliśmy w milczeniu, łowiąc chwiei uchem wszelkie szmery: wszakże to na patrol wyruszyliśmy, by wytopić „kozuiów”, grasujących po okolicznych lasach. Czekaliśmy na dobre pół godziny drogi do zaszytego głęboko w ostępy leśne futuro Konięńskie. Jechaliśmy zadumani, przepielini owem uczuciem oczekiwanego i pewnego nabożeństwa, tak dobrze znanym każdemu żołnierzowi przed pierwszą bitwą.

Przyjacieli mój serdeczni i towarzysze, Janusz K., jechał obok mnie. Konie nasze czapały niezgrabnie, ślizgając się po najeźonej korzeniami drzew, coraz to tonące w bagnisku drożynie. Długa chwila nie zamieniał się ani słowa, rzucając na obie strony lasu ciekawe, badawcze spojrzenia... Chyliły się ku nam rozrosłe konary drzew, czasem musnęła nas okiścią wędających liści gałązka zbity śmiała, czasem oderwała się przez

gąszcz zieleni promyk słońca, rzucając na nasze twarze złote blaski... „Towarzysze mój zdjął ułankę. Na czoło nasuwała mi się burza zwichrzonych złotych kędziurów i śmiały się z pod nich oczy roziskrzone i nawpół rozwarłe dziewczęce usta. Widziałem, jak go ponosi ciekawość trwożna i ta żądza nieposkromiona spotkania się oko w oko z niebezpieczeństwem, — widziałem, jak ledwie na siódle usiadłszy zdoła, raz wraz obracając się i wzrok śląc gdzieś w głębie ciche i mroczne lasu. A las zdziwiony, tajemniczy rozwierał coraz to nowe ustroina, coraz to nowe tonące w mroku lub słońcem oblane złocistym rozciącał obrazy, jakby wabiące w głąb zadumaną i cichą... Zwodniczy, na wodzie wykwitły las polski...”

— Patrz, jak „pięknie — zaszeptał, chyłąc się ku mnie Janusz.

Wskazywał na miłą, zaciszną ustron leśną, gdzie stare buki gromadką obśiadły zasnułe porostami, zazieleniłe jeziorko. Słońce wkraśniało w uston, barwiąc i tak żółknące już liście drzew i jakieś polyski budząc metaliczne w drzewiactwie zwierciadło wody... „Wiesz, czasem to się taki obraz przezwinię i tak się w duszę wgrzyzie, że go nie sposób wyrwać... Czasem taki obraz jak marzenie...” Milczałem, zapatrzyony w głębie lasu. „Przecież jak to pięknie!” — snuł dalej swoją myśl nieśmiałą — „kiedy taki obraz-marzenie przed oczyma się przewinie, przecie budzi się myśl, że to życie jest piękne...”

Poderwał się na koniu, ku górze wznosząc swą piękną twarz, na którą słońce zagnała rzuciło snop swych blas-

ków. Wtem spoważniał: „Cicho, słyszysz?”... Ale nie było słychać nic, lewo poszum drzew rozgaworzonych i jakieś z oddali płynące niewyraźne dźwięki. „Zdawało mi się, że to tętent” — tłumaczył. Zadamaliśmy się, a las szmerzący podszeptujący nam myśl i jakieś przypomnienia budził miłe. „Bo oto na pierwszą walkę jedziecie, na pierwszy bój, na walkę krwawą...” — podejmował sędziwe konary i wieści niosły daleko w bór...

Z zadumy wyrwał nas głos komendanta patrolu podchor. P.: „W tyralerkę” — rzucił półgłosem, widząc rzędną szereg drzew i przeświecającą poza nimi polać polany. Zsiadliśmy z koni i ująwszy je za uzdy, brnęliśmy wśród gąszczy. Zanim jeszcze dobiegliśmy skraj lasu, zamajający w świetle polany dwie postacie konne — dobiegł nas charakterystyczny drobny truch kozackich koni.

Momentalnie bez komendy padło pare strzałów, jedziec na długogrzywym, łaciętym koniu w mgnieniu oka runął w tył. Drugi, zdziwiony, nie widząc napastników, rozejrzał się wokoło, a urzawszy kilka postaci wysuwających się z zarośli, pomknął z powrotem w głąb lasu. „Umknął nam... szkoda... mielibyśmy języka” — rzucił ktoś przez zęby.

Szybko, choć nieopatrznie trochę, posunęliśmy się ku furorowi — przebiegliśmy szybko niewielką osadę, napotykać jedynie brodate, wystraszone twarze „muzyków”, wyglądających z płotów. Wiesz po niedawnych strzałach załęga cisza...

Wtem z oddali dobiegł huk armatni: jedna bateria — druga... grzmoty armat-

nie następowały szybko po sobie. Odruchowo spojrzeliśmy na zegarek. Było to wpół do dziesiątej. Komendant po chwili namysłu nazaczył zbiórkę u skraj wsi, skąd wyruszyć mieliśmy w dalszą drogę. Od lasu dzieliły nas już tylko opłotki, wśród których stodół parę i naga polać polany. Znięknąca z lasu wynurzyła się czoło konnej kolumny; niewiarygodnie szybko przemknęła przez polane srotia kozaków i skierowała się ku środkowi wsi, zabiegając nam drogę od strony lasu, skądśmy wjechali przed chwilą. Wkrótce za nią wynurzyła się z pomiędzy zarośli druga srotia, za nią trzecia i szybko zatoczywszy półkole, gotowały się do osaczenia nas w środku wioski. Wszystko to działo się z błyskawiczną szybkością. Od czasu jazdy przez cichy, zadumany las, zdawało się ubiec chwil parę...

Spojrzelśmy po sobie w milczeniu. Wszyscy zrozumieli to spojrzenie: dziewniastu na trzystu, jesteśmy zgubieni!

Dobiegł nas okrzyk z pośród gestwiny kozackiej: Zdawaj-sia Germani!... „Za Niemców nas mają...” — mruknął jeden z nas. Komendant zwrócił się ku nam; wzrok jego był spokojny. „Będziecie się bili, chłopcy” — zakrzyknął dźwięcznym głosem. Odpowiedzieliśmy mu jednym spojrzeniem: spojrzeniem wiernych do ostatniego tchu żołnierzy, spojrzeniem, które jedynie dowódca zrozumieć potrafi...

Janusz schwylił mnie odruchowo za ramię... Czulem, jak ręka jego drżała i słowa bezwzględnie cisnęły się na usta: „Będziecie się bili...” C. d. n.

Po nagłym wybuchu nagle uspokojenie.

Nikt nie spodziewał się nagłego wybuchu krwawych wypadków wiedeńskich, lecz odwrótnie bardzo wielu z chwiłą, gdy nad stolicą naddunajską wzbliła się luna, było zdania, że to tylko wstęp sięgającego dalej procesu. Zawiedli się jednak: ogień wiedeński zgasił równie szybko jak wybuchł. Nie trudno było przewidzieć a tem łatwiej jest wytłumaczyć po dokonaniu się wypadków.

Rewolta była wynikiem niezadowolenia mas z wyroku Sądów przysięgłych, które uwolniły sprawców mordu w Schattendorf. Niezadowolenie to wyzyskał komunizm, słabi w Austrii i zdolał połączyć tłumy do groźnych manifestacji bez wiedzy i wbrew woli przywódców socjalistycznych. Ci znów ze wszelkich sił starali się o to, aby ster na chwilę utracić uchwycić z powrotem. Temu celowi służyło ogłoszenie manifestacyjnego strajku generalnego. Socjaliści austriaccy nie myśleli ani na chwilę o zejściu z drogi walki parlamentarnej na drogę przewrotu, lecz jawnie pod groźbą utraty wszelkich wpływów nie mogli się przeciwstawić rozpętaniu wbrew ich woli ruchowi. Jedynym środkiem zmobilizowania mas było ogłoszenie strajku generalnego. Z chwiłą ujęcia tłumy w karby dyscypliny można było zarządzić odwrót i strajk odwołać. Oczywiście strajk ten mógł również przez chwilę posłużyć jako środek presji w wewnętrznej walce politycznej.

Z powodu nagłego zaostrzenia pożaru rządowe pisma chrześcijańsko-społeczne w Austrii i sympatyzująca z ręką prasa prawnicowa w Niemczech mówi o świetnem zwycięstwie kancelarza austriackiego księcia Seipla i kierowanego przez rząd nad socjalistami i elementami przewrotnymi. Organizacje chłopskie w Austrii, pozostające pod wpływem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, odgrażały się, że pomazują na Wiedniu w razie przedłużenia się lub powtórzenia krwawych wypadków, jednakowoż ani większość rządowej w Austrii ani kanclerzowi nie będzie zależało na dokonaniu krwawych represji. Prezydent policji w Wiedniu, p. Schober, który również w swoim czasie był kanclerzem a przeciw któremu zwracali się obecnie gniew organizacji robotniczej, które domagały się jego ustąpienia, nie ma w sobie nic z krwawego carskiego policmajstra i wielokrotnie chwalony był za to, że możliwosć groźnych komplikacji umiał zażegnać bez użycia broni.

Napiecie i ton walk politycznych w dawnej Austrii a również we Wiedniu były bardzo ostre, lecz miały uzasadnienie w rozległości terytorialnej dawnej monarchii habsburskiej.

W małym organizmie, którym jest obecna Austria, nie jest to ani potrzebne ani pożądané, lecz pod wpływem polityków, pamiętających o przedwojennych tradycjach, obyczaje polityczne nie zmieniły się na lepsze i stąd wynika dziwna dysproporcja między szczyptością terytorium państwowego i znaczeniem rozgrywalych się tam spraw, a gwałtownością politycznych sporów. Przemyt pod wpływem idei „Anschlussu” i przez granicę niemiecką przenikały nowe podnieity zaostrzające wewnętrzne napięcie, a wewnętrzne spory niemieckie poczęły się odbijać echem w małej Austrii: dość zwrócić uwagę na liczne podróże awiatyczne i propagandystyczne niemieckich radykalnych nacjonalistów, komunistów itd. do Austrii.

W czasie wypadków wied. znaczna część prasy niemieckiej była wyzyskana przez „Anschlussu” dowodząc, że Austria bez oparcia o wielkiego sąsiada nie zdoła się utrzymać ani pod względem politycznym ani ekonomicznym i że właśnie w tej odrębności małego państwa, leży przyczyna zamięt. Rozważni politycy jednak, których nie brak w Austrii we wszystkich obozach partyjnych, zdali sobie sprawę z tego, że zaburzenia nie prowadzi do połączenia z Niemcami, lecz przeciwnie spowodować mogą interwencję obcą, najprędzej włoską i w ten sposób pozbierać zupełnie się w stanie idee „Anschlussu”. Dlatego też użyto wszystkich środków, aby pożar ugasić. Sami Niemcy i zwolennicy abstrakcyjnej sprawiedliwości absolutnej w stosunkach międzynarodowych oświadcza-

600 urzędników tureckich w odstawkę

ZA WSPÓŁPRACĘ Z ANGLJĄ PODCZAS WOJNY NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ.

Budapeszt. (30. 7.) Dzienniki tu-telsze donoszą z Angory, że obradująca w Angorze komisja dyscyplinarna wy-daliła ze służby państwowej 600 turec-kich urzędników państwowych z powo-

du współpracy z Anglią podczas wojny niepodległościowej. Wśród wydalo-nych znajduje się wielu wyższych urzęd-ników oraz kilku posłów z ostatniego Zgromadzenia Narodowego.

Konferencje polityczne z przedstawicielami Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Poznań, 29. lipca.

Dnia 28 bm. o godz. 16.30 do godz. 20.30 przyjmował p. Prezydent Rzplitej w rezydencji swej w Racotach następu-jące delegacje organizacji politycznych i społecznych: NPR, lewicy w osobach p. Ciszaka, p. Starka i adw. Chmielewskiego, Polskich Związków Zawo-dowych Praca, Związku Naprawy Rzplitej, Związku Strzeleckiego, wreszcie Wielkopolskiego Związku Powstańców. P. Prezydent Rzplitej przeprowadził z każ-dą delegacją dłuższą rozmowę co dało możność p. Prezydentowi zapoznania się z rozwojem stosunków politycznych i społecznych dzielnic wielkopolskich, delegacjom zaś wspomnianych organiz-a-cyj pozwoliło wyrazić pogląd na szereg spraw, żywo je obchodzących oraz przedstawić swoje dezyderaty. Tematem narad z przedstawicielami NPR, lewicy

i Związków Zawodowych Praca były zagadnienia gospodarcze i robotnicze. Sprawy przysposobienia wojskowego stanowiły przedmiot rozmowy z delega-cją Strzelca i Wielkopolskiego Związku Powstańców; wreszcie sprawy politycz-ne były przedmiotem blisko godzinniej rozmowy z przedstawicielami Związku Naprawy Rzplitej.

P. Prezydent Rzplitej podczas pobytu swego w Racotach wyjeżdża często do pobliskich miejscowości celem zwie-dzenia zakładów przemysłowych. Ostat-nio gościł p. Prezydent w Kościanie, gdzie zgromadził Mu uroczyste prze-jście, następnie udał się do Przysieki Star-rej pod Gostyniem, gdzie zwiedził za-kłady ceramiczne firmy Czubek i Mieczkowski. Po drodze wstąpił p. Prezydent do cukrowni Kościańskiej. Dostojnego Gościa powitał dyr. Psarski.

Walka rządu z bezrobociem.

WYNIKI TEJ AKCJI W WARSZAWIE.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych sta-nowi jedną z głównych trosk rządu obecnego od pierwszych chwil jego powsta-nia. Planowa akcja w tym kierunku przyniosła w ciągu ubiegłego roku pozy-tywne rezultaty, przyczyniając się wy-datnie do zmniejszenia bezrobocia w ca-łym kraju.

Jak ilość bezrobotnych zmniejszyła się w Warszawie, wykazują cyfry ze-stawione przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy.

W marcu i kwietniu 1926 r., t. j. w miesiącach faktycznego ożywienia się ruchu budowlanego liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 17.700; w maju licz-ba ta zwiększyła się do 17.900.

Przychodzi przewrót majowy. Zarz-poc przewrocie, tj. wtedy, kiedy stosunki nie były jeszcze unormowane, liczba bezrobotnych wzrasta do 19.950. Rząd natychmiast zwraca się do władz miejskich z interwencją — i oto obserwujemy prawie gwałtowne zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

W końcu lipca ilość bezrobotnych spada już do 16.900, w sierpniu do 16.100, we wrześniu do 14.500, a w grudniu, t. j. w okresie zamierania ruchu budowlanego wynosi już tylko 14.350.

W czerwcu r. b. liczba bezrobotnych wynosiła zaledwie 12.800. Jeśli więc porównamy rok obecny z rokiem ubiegłym w dziedzinie walki z bezrobociem, to otrzymamy rezultat doprawdy dodatni, bo okaże się, iż liczba bezrobotnych zmniejszyła się o prawie 5.000.

Jeżeli następnie porównamy ilość bezrobotnych robotników wykwalifiko-wanych z roku ubiegłego i obecnego, otrzymamy rezultat następujący:

W maju 1926 r. mieliśmy bezrobot-nych robotników wykwalifikowanych 9.100; w maju r. b. zaledwie 4.750, a w czerwcu już tylko 4.550. Gwałtowny spadek tej liczby zaczął się od lipca ub. roku, a systematycznie trwa do czasów ostatnich.

Pomnik Adama Mickiewicza

STANIE NIEBAWEM NA
PLACU ALMA W PARYŻU.

Paryż, 29. lipca.

Rada miejska miasta Paryża na ostat-niem swem posiedzeniu postanowiła u-dzielić zgody swej na odbiór placu Alma, jako miejsca pod pomnik Adama Mickie-wicza, duża znakomitego rzeźbiarza Boudelle. Plac Alma jest jednym z najładniejszych placów paryskich. Znaj-duje się on w pobliżu Ambasady Polskiej. Powyższa decyzja kładzie kres podjętej w tej kwestii na lamach prasy pole-nice, która mylnie stanowisko rady miejskiej przedstawiła. Podkreślił przytem nale-ży jedynowłowność, z jaką ta ostatnia przychyliła się do opinii swej Komisji ar-tystycznej, która obrała była powyższe miejsce. W decyzji swej rada miejska dała wyraz radości, przedstawiciele mi-a-sta Paryża, że przyczynić się mogą do uwiecznienia pamięci wielkiego Wiesz-cza bratniego narodu Polskiego.

Krół Jan III

SZEFEM 20 P. UL. W. P.

Warszawa, 29. lipca.

Jak nas informuje nasz korespondent, życzeniem ułanów 20 pułku stało się zadecyzować: oddawać przagneli oni imię swe złączyć z imieniem jednego z naszych wodzów, tak, jak np. imię 8 p. ułanów związane jest z imieniem księcia Józefa Poniatowskiego.

W tych dniach ogłoszony zostanie rozkaz ministra spraw wojskowych, który idąc po linii życzeń ułanów, nadał 20 p. ul. nazwę: „20 pułk ułanów imienia kró-la Jana III.”

Rozsądny głos niemiecki o polskim Pomorzu.

Berlin, 29. lipca.

Znany przywódca pacyfistów nie-mieckich, red. pacyfistycz. tygodnika „Die Welt am Montag” Helmut Gerlach ogłasza w organie niemieckiego ruchu pacyfistycznego „Die Friedenswarte” uwagi dotyczące granic polsko-niemiec-kich. Zagadnienie to traktuje z punktu widzenia pacyfistycznego.

Gerlach stwierdza na początku, iż nie uważa, aby stworzenie kurtyrza odpo-wiadało w zupełności zasadzie samosta-nowienia, jednak z drugiej strony dowo-dzi, iż nigdy nie twierdził, że obecny stan jest niemożliwy do utrzymania.

Kurtyr, jako część b. prowincji chodnio-pruskiej, łączącej Poznańskie z morzem Bałtyckiem, złożony jest z o-szaru o charakterze polskim, potem jednak posiada również obszary, których ludność jest mieszana.

Do obszaru o charakterze polskim zalicza Gerlach przede wszystkim Ka-szub, przyczem podkreśla, że Kaszu-bom nie można odmówić przynależności do narodowości polskiej, jak przed kilko-ma dniami utrzymywał w „Berliner Ta-gesblatt” p. Kurt Hiller. „Byłoby to — oświadcza autor — podobnym nonsen-sem, jak odmówienie Bawarczykom pra-wa zaliczenia się do narodowości niemiec-kiej z tego powodu, iż używają oni in-nego narzecza, niż Niemcy w Berlinie. Kaszubi poczuli się zawsze do naro-dowości polskiej, mówili po polsku, czy-tali pisma polskie i głosowali na polskie listy. Okręgi wyborcze Nowe Miasto, Kartuz, Starogard, Tczew, Chojnice, Tuchola wybrały polskich posłów i w dodatku olbrzymią większość.”

W końcu artykułu Gerlach, który du-żo miejsca poświęca sprawie Gdańska, oświadcza, iż z punktu widzenia pacyf-istycznego marudziannem jest, iż krzywdą wywołującą z wykreślenia granic nie po-winna być kompensowana przez jakąś nową krzywdę. Układ podpisany przez Niemcy powinien być uważany przez nie za święty. W rokowańach handlowych w interesie obu państw sprawy drażliwe nie powinny być poruszane.

Dla
NIEMOWŁAT
jakoteż
dzieci i chorych



jest najpoży-
wniejszem

LUBOMIN

(najdelikatniejsza mączka kukurydziana)
polecony ogólnie przez powagi lekarskie.

Lubońska Fabryka Drożdży Towarzystwo Akcyjne Luboń p. Poznański.
Gen. Repr. i skład fabryczny: Dr. Silbermann i Rieger, Katowice, Szopena 2 :: Tel. 829

Niemiecki imperjalizm każe się mieć na baczności przed pretensjami Niemiec i z tego też punktu widzenia należy trakto-wać sprawę „Anschlussu”.

STRASZNA KATASTROFA LOT-NICZA.

Berlin. (30. 7.) Donoszą z Cassel, że wczoraj po poł. zdarzyła się katastrofa lotnicza na linii pasażerskiej Cassel—Giessen, mianowicie koło Amönburga. Wskutek nagłego defektu silnika, aero-plan spadł gwałtownie na ziemię i stanął natychmiast w płomieniach. Wszyscy podróżni, t. j. dwóch lotników i trzech pasażerów, zginęli na miejscu. Samolot spłonął doszczętnie.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAC BEZPL. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Mownica publiczna.

Sprostowanie p. Jochemczyka z Imielnia.

W związku z wiadomością, zamieszczoną w „Polsce Zachodniej” nr. 167, pt. „Gmina gospodarka kustosowo-chadecka otrzymujemy następujące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest, jakoby za czasów komisarzyckiego Naczelnika gminy p. Malornego, odbywała się rewizja kasy, albowiem po myśli protokolarza — odbyła się ostatnia rewizja kasy dnia 23 czerwca br. w obecności rewizorów pp. rewizor pow. Zębok, rew. gm. Szaal, Perda, Ryska i Kostka, również byli obecni były Naczelnik gminy Jochemczyk i sekr. G. Stolorz.

Nad wynikiem tej rewizji decyduje Starostwo w Pszczynie, zaś do dnia dzisiejszego, niema jeszcze żadnego wyjaśnienia.

Zaś kom. nac. gminy p. Malorny, objął z dniem 12 lipca br. swój urząd, a więc po rewizji kasy gminnej.

2) Nieprawdą jest jakoby był kelterem kustosowej gazety (Głos G. St.), której to nie abonowałem, ani nie abonuję.

Prawdę stwierdzić można w redakcji Gł. G. St.

3) Nieprawdą jest, że jestem wiceprezesem miejsc. Chadeckiej, prawdą jest, że jestem li tylko członkiem miejscowego kola.

4) Nieprawdą jest, jakoby był kiedys, za mojego życia karany sądownie, za awanturnicze występy w pijanym stanie.

5) Nieprawdą jest, jakoby obywateli miejscowi byli zaciekawieni, w jaki sposób manco 2000 zł. (o ile taki istnieje) gdyż jak się w krótkim czasie wykaże, istnieje manco niecałe 800 zł. (osmeszt. zł.) — zostanie w kasie gminnej pokryte, gdyż obywateli miejscowi wiedzą doskonale, że gdyby kasa gminna nie była w porządku, to były Naczelnik gminy p. Jochemczyk i skarbn. p. Jochemczyk posiadają każdy majątek ruchomy i nieruchomy w dosyć znacznej wartości.

Równocześnie nadmieniam, że część rewizji wykazało nawet plus w kasie.

Jochemczyk-Błażej, kasjer gminny w Imielinie.

Szkoła polska hotelem dla wycieczki niemieckiej.

Z Dziełkowicz piszą nam: Nie będzie my poruszać na razie naszych bólów, których mamy bardzo wiele na terenie naszej miejscowości. Te pozostawimy na później, do nich stanowczo chcemy wrócić, dziś poruszymy jedną taką goryczkę, którą pospolicie nazywać trzeba skandalem. Wioska nasza znana jest z dość licznie uczęszczanych wycieczek, które co roku w porze letniej przybywają z ówczesnych przemysłowej, aby odetchnąć świeżym powietrzem. Wszyscy byliby w porządku, ale... od pewnego czasu zaczyna do nas zaglądać coraz więcej takich przedwojennych en gros et en détail! Zastępcy energetyki i dobrze wprowadzeni poszukiwani.

Na tygodniach, w barach, ba, nawet w „luksusowych” pocigach czytacie karteczki: Chcesz śnić — przedzudny sen? — Życzy Morpheus Dr. Wszedobyl.

Wszedobyl się ruch w całej Rzeczypospolitej. — Słyszales o fenomenalnym wynalazku Krzesława Wszedobyla?

— Życzy pani „Morpheus”?

Intervierem objaśnić Krzesław, jak potrafił naturze podpatrzeć narkotyki, które co 24 godzin rozlewa się po naszym ciele i drażni komórki mózgowe, wytwarza często dręczące, pot wyskakujące z czoła zjawy — snami zwane.

Wnet już i reklam nie trzeba było. Pom chemiczno-handlowy głął się i trzeszczał pod ciężarem kupujących.

Kupowali ludzie sny na gramy, na funty, pan Ketenhendler kupił wagon snów „o pięknie konkurenta” na pasek, rachując na zapotrzebowanie w sferach finansowych. M. S. Wojsk, zarekwirowała wszystkie polki z morpheiny XIV/C, która sprowadzała sen „o podwyżce kasy”, redakcje dostawały gratis workami morpheiny XIII/D.D., która nasuwała sny nainieprawdziwsze, najmniej podobne do realnego życia. Sny te przerabiano na własne telegramy.

Ludzie kupowali sny i kupowali.

Właściciele pensjonatów w Krynicy, Cielocinku i w Zakopanem oburzały się na ów pic-

cenach przedwojennych en gros et en détail! Zastępcy energetyki i dobrze wprowadzeni poszukiwani.

Na tygodniach, w barach, ba, nawet w „luksusowych” pocigach czytacie karteczki: Chcesz śnić — przedzudny sen? — Życzy Morpheus Dr. Wszedobyl.

Wszedobyl się ruch w całej Rzeczypospolitej. — Słyszales o fenomenalnym wynalazku Krzesława Wszedobyla?

— Życzy pani „Morpheus”?

Intervierem objaśnić Krzesław, jak potrafił naturze podpatrzeć narkotyki, które co 24 godzin rozlewa się po naszym ciele i drażni komórki mózgowe, wytwarza często dręczące, pot wyskakujące z czoła zjawy — snami zwane.

Wnet już i reklam nie trzeba było. Pom chemiczno-handlowy głął się i trzeszczał pod ciężarem kupujących.

Doroczny marsz „Szlakiem Kadrowki”.

Warszawa. Związek Strzelecki z okazji wkroczenia Legionów w 1914 r. w granice Kongresówki urządza doroczny marsz „Szlakiem Kadrowki”. Do marszu tego zgłosiło się już cały szereg drużyn, zarówno strzeleckich, jak i wojskowych i klubowych. Szereg drużyn zgłosiła Warszawa wraz ze swymi podmiejskimi okolicami oraz prowincja.

Oprócz tego marszu z okazji zjazdu Legionistów w 10-letnią rocznicę interwencji w Szczepiornie komendanta Piłsudskiego Związek Legionistów w Łodzi urządził w dniach 5, 6 i 7 sierpnia b. r. zawody marszowe na przestrzeni Szczepiorny—Łódź. Zgłoszenia drużyn do tego marszu nadal się przyjmują.

HERBATA PERŁOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA OD ROKU 1767.

kich wycieczek, wśród których rozbrzmiewa wesołem i donośnym echem duch, mowa, muzyka i pieśń niemiecka. Co jednak najgorsze, że sławcy ci są ściągani, popierani i nad wyraz gościnnie podejmowani przez pewne tutejsze jednostki.

Otóż zdarzyło się, i w niedzielę 10. lipca br. przybyło do nas również kilka wycieczek, z których polskie ułokowały się w miejscowych dwóch restauracjach, zaś jedna niemiecka została przyjęta i umieszczona w szkole, w polskiej szkole... Był to jakiś „Verband, Bund czy Verein” niemiecki obojga piti z Król Huty, a raczej z „Königshütte”, jak sami twierdzili. Dostali do dyspozycji salę szkolną, którą zamienili momentalnie na jadalnię, garderobę a przedewszystkiem na salę balową, w której przy dźwiękach pieśni niemieckich granych na mandolinach i skrzypkach tańczono, i bawiono się nie przerywając milij zabawy nawet w czasie sumy i niesporów odprawianych w pobliskim kościele. Do dyspozycji mieli również kuchnię, studnię oraz inne potrzebne objekta szkolne. Zaznać trzeba, że nie było to jeszcze wakacje, które u nas rozpoczęły się dopiero 13 lipca. To się działo w niedzielę a w poniedziałek rano już o godz. 7-ej rozpoczyna się nauka. I do tej sali przybiegają dzieci polskie, dzieci polskiego górnikarobnika, który krwią zdobył szkołę polską. W dniu tym miało się odbyć w tej sali zebranie Stowarzyszenia polskiej młodzieży katolickiej, jednak z tego powodu się nie odbyło. Budynek szkolny u nas znajduje się tak zewnątrz jak i wewnątrz w stanie nader opłakany, więc chyba wyżej wymieniona zabawa nie przyczyniła się do jego renowacji.

Teraz zachodzą pytania, które wymagają konkretnych odpowiedzi i wyjaśnień. Czy wolno w sali szkolnej urządzać podobne imprezy? Czy szkoła jest na to przeznaczona? Kto na to zezwolił? Odnosne władze usilnie prosimy o wyjaśnienie w tej smutną sprawę i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Przytem damy jeszcze wiele innych wyjaśnień w tym kierunku.

Związek Powstańców Śląskich i Kolo miejsc. Z. O. K. Z.

Odprowa dla chadeckiego warchola.

Z Kochłowicz piszą nam: W nr. 204 ostatniej „Polonii” ukazała się korespondencja opisująca zebranie Chrześ. Dem. w Kochłowicach. Korespondencja ta jest okazem blag, jakimi się „Polonia” posługuje. Autor tej korespondencji p. G., nauczyciel z Katowic-Zależa, pisze, że w dyskusji zabierał głos kierownik miejscowej szkoły „ludowej” (od nauczyciela można by wymagać, by wiedział, że w Polsce są szkoły powszechne a nie „ludowe”), który starał się wstawić „postępk” sanacji, i występował przeciw stronnictwu Ch. D., za co otrzymał należytą odprowę. Otóż, ów kierownik ani niczego nie wysławał, ani też przeciw żadnemu stronnictwu nie występował, albowiem jako prawdziwy nauczyciel partyjnością się nie bawi. Odpierał on tylko warcholskie ataki na rząd i Marszałka Piłsudskiego i Zw. Powst. Śl., w czym nie tylko nie otrzymał od nikogo „odpraw”, lecz owszem poparcie u obecnych 29, z czego jeszcze większą część nie miała nie wspólnego ze stron. Ch. D. i przyszła tylko z ciekawości, by wysłuchać, co też mądrego potrafi powiedzieć „prorok” z pod znaku p. Korfanta. Pewna część obecnych znudzona bajaniem referenta, opuściła salę przed ukończeniem referatu, okazując niezadowolone. Stronnicy Ch. D. występowali również przeciw kalumnii rzucanej na rząd i na Zw. Powst. Śl., oświadczając, że pragną żyć w stosunkach poprawnych ze Zw. Powst. Śl. i być jego są członkami. Domagali się, by „Polonia” zaprzestała swojej warcholskiej roboty, niegodnej pisma mającego pretensje do polskości i była nawet mowa o uchwaleniu podobnej rezolucji.

Referat naszypikowany był banalukami obliczonemi na łatwościerność słuchaczy i wychwalaniem samego siebie (referenta). Były n. p. takie kwiatki: „Hr. Skirmunt już wystarał się dla Polski o stałe miejsce w Lidze Narod., lecz wszystko zepsuł „zamacch majowy”. „Obecny rząd nigdy żadnej pożyczki zagranicznej nie otrzyma”. — „Ja nie byłem taki głupi, abym 19 marca urządził jakiego poranki ku czci Piłsudskiego i dziwie się kolegom, że z taką energią się

do tego zabrali”. (P. Referencie, a gdzie nakaz władzy?) — „Mam wielkie wpływy w Wydz. Ośw. Publ.” — o innych kwiatkach szkoda wspominać, bo zresztą szkoba papieru. P. G. niech o sobie dużo nie mówi, bo go dobrze znamy i jeżeli chce, to go opublikujemy, co mu nie będzie bardzo przyjemne. Lepiej siedzieć cicho i zająć się nauczaniem małych dzieci a nie warcholskim partyjnym niegodnym nauczyciela. „Sanator”.

Fabryki gazów trujących w Szopienicach.

Ze sfer kolejarzy piszą nam: Kolejarze, zatrudnieni na terytorjum stacji Szopienice, pracują w niesłychanie niezdrowych warunkach: z jednej strony stacji dymią i zarażają powietrze cuchnącymi gazami hut cynglowe Bernharda i Utemana, oraz huta ołowiu Lieresa i Segera, z drugiej zaś — huta ołowiu Rekiego. Stawidła kolejowe z których obsługuje się przejeżdżające oraz manewrujące po stacji pociągi przetokowe, wymagają specjalnie bystrego obsługi i wyłożonej pracy. Okna stawideł cały dzień i noc otwarte, leżą prawie na wysokości kominów hutniczych, które zięją stale kłębami dymów, grzających w oczy, tamujących oddech i przesłaniających zwrotnice stacyjne oraz gazowni trujących, niezmierzenie szkodliwych dla organizmu. Zastanawiającem jest, iż nikt nie pamięta, aby którykolwiek z pracowników na stawidłach, doczekał się emerytury. Ze dmy te faktycznie są zaobce dowodzi fakt, iż na mocy orzeczenia specjalnej fachowej komisji rolnicy okoliczni otrzymują na wyrównanie strat, wyrządzonych wyziewami gazów hutniczych po 4 zł. od morgi roli, a obecnie już żądają po 6 zł., gdyż nawet wszystkie drzewa najbliższe pozbawione są liści. A któż wynagrodzi kolejarzyowi straty na zdrowiu?

Jak ciężką jest służba na stawidłach dowodzi to, iż niejednen kolejarz z wyższych grup placu p. z X, woli być zdegradowanym, niż pracować na stawidłach w tak ciężkich warunkach. (z)

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Wielkopolsce.

O porządkach kamienicznych.

Piszą nam: Dom nr. 32 i 34 przy ul. Mariackiej w Katowicach może służyć za okaz, jakie niewygodny muszą znosić lokatorzy, których interwencje w policji budowlanej nie znajdują żadnego posłuchu. Właściciel tego domu, mający własne wille, kopalnie i kilka kamienic, nie dba wcale o remont domu i bezpieczeństwo życia swych lokatorów. Z balkonów na I piętrze od strony kościoła Mariackiego odpadają kawały piaskowca, zdolne zabić dorosłego człowieka, dachy dziurawe od paru lat i bez rynien, tak że podczas deszczu woda, szacząc się po ścianach domu, leje się strumieniami przez niezaszczelone okna do mieszkań, a także przez sufity, a nikt tego nie reperuje. W rezultacie tego podłogi gniją, powstaje grzyb, a w mieszkaniu jednego

były i wszyscy za 64 sekund mieli taki sen, jakiego pragneli.

Aż raz około południa wszedł do „centrali snów” skromnie ubrany młodym z dwiema blond włosami, w okularach o rozmiarze oprowie skorowidza.

Coś rzekł.

— Nie wiem, która to grupa, zagładę do strumień po długim szukaniu szepela:

Panno Lola (skorowidzowy) obsługująca in-

— Niema w skorowidzu, trzeba spytać się kierownika komercyjnego.

Kierownik z miejsca burknął:

— Tego nie prowadzimy, to wie chyba in-

żynier z laboratorium.

Panna Lola pęzi do dyrektora laboratorium

Mówi mu coś. Inżynier cytynnowie ze zdumienia i jaka się.

— Nie... nie wiem... to... szef będzie wie-

dział.

Procesja idzie przed oblicze samego Krze-

slawa Wszedobyla.

Sam szef wysłuchał zamówienia i po chwili

rzekł, ocierając pot z czoła:

— Nie! Tego ani nikt nie żądał, ani tak fan-

fantastycznego snu nie można skonstruować w

naszych maszynach. Za nadto wyimaginowane

Buchalter pyta się panny Loli:

— O czym to ten sen?

— Jak uczciwie dorobić się majątku.

MARJAN HEMAR.

O człowieku, który sny sprzedawał.

(Z teki rzeczy wesołych.)

Krzesław Wszedobyla obudził się pewnego poranku zdecydowanym białkiem.

Wszystko, co upaskował w pocie czoła, włożył w dolary, które właśnie wówczas dosięgły niebotycznej, zawrotnej wyżyny — cały trud, pot i strach swój włożył w te podługowate świstki — i przetrwał.

Krzesław nie należał atoli do ludzi, którzy łamie lada podmuch, zwłaszcza czarnej giełdy albo zadowolili się mogą przeciętnym interesem.

Krzesław Wszedobyla nie schronił się do żadnego urzędu, ani nawet nie objął reprezentacji szuwaku czy marmelady. Owocowej.

Zamknął się w czterech swych ścianach z dawno zapomnianą kochanką-chemią i pracował, aż mu siwizna przyprószyła resztki włosów.

I po długich mrozach wyszedł z ukrycia i puścił w świat reklamy.

Poleciał od Gdańska po Zakopane inseraty, tablice przydrożne, oślepiające rzuty reflektorów-elektrycznych napisów: „Centrala snów! Dom chemiczno-handlowy Dr. Wszedobyla sprzedaje sny — najmlodsze najmłodniejsze po-

cenach przedwojennych en gros et en détail! Zastępcy energetyki i dobrze wprowadzeni poszukiwani.

Na tygodniach, w barach, ba, nawet w „luksusowych” pocigach czytacie karteczki: Chcesz śnić — przedzudny sen? — Życzy Morpheus Dr. Wszedobyl.

Wszedobyl się ruch w całej Rzeczypospolitej. — Słyszales o fenomenalnym wynalazku Krzesława Wszedobyla?

— Życzy pani „Morpheus”?

Intervierem objaśnić Krzesław, jak potrafił naturze podpatrzeć narkotyki, które co 24 godzin rozlewa się po naszym ciele i drażni komórki mózgowe, wytwarza często dręczące, pot wyskakujące z czoła zjawy — snami zwane.

Wnet już i reklam nie trzeba było. Pom chemiczno-handlowy głął się i trzeszczał pod ciężarem kupujących.

Kupowali ludzie sny na gramy, na funty, pan Ketenhendler kupił wagon snów „o pięknie konkurenta” na pasek, rachując na zapotrzebowanie w sferach finansowych. M. S. Wojsk, zarekwirowała wszystkie polki z morpheiny XIV/C, która sprowadzała sen „o podwyżce kasy”, redakcje dostawały gratis workami morpheiny XIII/D.D., która nasuwała sny nainieprawdziwsze, najmniej podobne do realnego życia. Sny te przerabiano na własne telegramy.

Ludzie kupowali sny i kupowali.

Właściciele pensjonatów w Krynicy, Cielocinku i w Zakopanem oburzały się na ów pic-

kely wynalazek. Ludzie przestali podróżować — nabywali po prostu sny podróżniane, snili o Lazurowej Grocie, o Rigi i o Biarritz.

Tysięczny personal obsługiwał klientów, a był taki wyszkolony, że wystarczyło, gdy jakiś poseł wszedł do sklepu, już wyjeżdżała prołówka „O” sen: „portfel ministra” lub „O” „koncesja tusta”. Każdy sen znajdowano do 64 sekund wedle zmyślonego przyrządu, skonstruowanego przez samego szefa.

Gdy ludzie przestali chodzić, nudzić się, do cukierki czy teatru, gdyż woleli kupić za kilka-koncesje groszy „morpheiny” z zabawnymi snami, konkurencja, t. j. dyrektorzy teatrów i całownicy udali się w deputację do arcybiskupa, przedstawiając mu, że firma Dr. Krzesława Wszedobyla szerzy demoralizację.

Często bowiem młode panny kupowały sobie cylindryczne stoiki „morpheiny”, z grupy „H” mówiąc, że chcą należycie poznać beczelność męczęzn. (który dopiero w snach wysypnia w naleytem świetle. (Panna Andzia zagalopowała się i rzekła „o całej nagości.”)

Kuratorium okręgu szkolnego zauważyło, że chłopcy po zażyciu proszku wzoru „K”, a dzwienie — bładzi.

Lecz od czegoś łapówka? Pan szef dał cały pakiet urzędniczym komunalnemu, pakiet snu, w którym prócz diw kabaretowych ogłaszano, że prokuratorzy i stare żony zniknęły z powierzchni ziemi — i sprawa została ubita.

Wszyscy chodzili do 373 sklepów Wszedobyla.

z lokatorów załamała się pod oknem podłoga, gdyż pod nią okazała się pusta jama głębokości przeszło 25 centymetrów. Wobec tego lokator ów zmuszony był nakładz pod podłogę parę centarów kamieni, aby uniknąć dalszego zapadania się podłogi i event. zwichnięcia luz złamania nogi. Kto wie, czy w ten sposób znów nie zawali się sufit u lokatora mieszkającego pod nim piętro niżej.

Prócz tego brama tego domu stała jest otwartą po nocach, a klatki schodowe nie są oświetlane przez skąpstwo właściciela domu. To też mają niezmierną wygodę z tego powodu „pensjonarki” gnieźdzące się w tej kamienicy na 4 piętrze u niejakiej Markowej, która hulała sobie również aż osiem psów. Można sobie wyobrazić, jak wyglądały schody w tej kamienicy i co za piekielny hałas tworzyło 20 przeszło psów tego domu, goniących się i grzających z zajądłem szczeniem po wszystkich kątach domu. (2)

MAŁY FELJEŃ.

Na polskiej wsi.

Prosiłaś, bym „opisał” wierszem swoje wrażenia z polskiej wsi. Za wiele żądaś, piękna pani. Poeta trzeba na świat przyjąć. Poezja — to ptak skrzydlaty — sama się wzbija ponad świat. Nie zna początku ani kresu...

A zresztą, poco Tobie „wiersze”? Jesteś na naszej polskiej wsi, która poezji ma tak wiele...

Postuchaj... Skromniutki... biały... polski dworek Las o dwa kroki. Iaki, zboża. Zacznieś... młó... ukolenie... Czasami skrzypnie żółtaw... cicha... Bojęć kłokocę, żaba, kumka... I znów cisza... spokój w kolo... Na progu Burek-kundel leży. Kogut „flirtuje” z stadem kurek... Tam prosiak „kwitnie”. Kot miauczy... W lesie kukulka ku-ka, ku-ka. Tam dworska dziewczka „szczyrzy zęby”. Wójt-panobczak pedzi konie... Z pól dolatuje zapach kwiatów... Nad uchem mile „bzyczy” pszczołka... „Krowa” z obory trochę „niesie”. W kuchni much stada...

W pokojach słychać brzek talerzy... Na obiad wola gruba Kaśka... W stołowym zwarno. Obok Ciebie, w pupat utkwisz oczy, siadłem. Chcecy „niechcący” nasze ręce spotkały raptiem się pod stołem...

Wtem na dziedzińcu ktoś zalechał. We’o dzi przystojny młodzien. Szarmanek uklon... przywitanie... Zbliża się do mnie... Figa!... nie drwiako szepczesz z cicha: pan X. — a to mój narzeczoncy.

Ba... ba... bardzo przyjemnie, rzekłem ciępkio i nos „zatapiam” w zsiadłem mleku...

No powiedz sama, czy nie lepiej napisać prozą, co czuję, niż podzielić szczerne, kiepskie rymy?...

Działwa Śląska na Podlasiu.

Przytaczamy dosłownie list, jaki jedna z uczennic w Pszczynie, wysłana przez Z. O. K. Z. na kolonie letnie, napisała do swojej nauczycielki p. H. B.

M o ł o ż e w, 10. 7. 1927.

Szanowna Pani!

Chcemy Panią zawiadomić, gdzie jesteśmy. Jesteśmy w Mołoczu, niedaleko Bugu. Nam się tu wszystkim bardzo podoba, ponieważ mamy się bardzo dobrze. Spędzamy chwile bardzo wesoło. Często widzimy rzekę Bug. Obok naszego budynku mamy duży ogród, a w tym ogrodzie jest boisko. Jedzenie nam bardzo dobre, które dostajemy 5 razy dziennie. Już tydzień upłynął, i jak tutaj jesteśmy razem. Na pierwszym piętrze mamy ołtarzyk, przy którym się rano i wieczorem modlimy. Już kończę mój list z pozdrowieniami dla wszystkich. Gertruda M. na kolonii w Mołoczu w p. Sokół Podlaski.

Jak z listu widać, działwa nasza doskonale się czuje na swoich letniskach. Powinno to uspokoić i rodziców, z których niedługo obawiają się o swoje skarby, czy im tam będzie dobrze, czy mają opiekę, czy nie brak im serca matki? Możemy wszystkich uspokoić, że nasze działki znalazły tam serca szczerze polskie i na niczem im nie zbywa, a wręcz zdrowe, wesołe; zwiedzili kawał Polski i szczerze ją pokochają.

Nowy typ szkół handlowych w Rzeczpospolitej.

PIĘĆ TAKICH SZKÓŁ POWSTANIE NA TERENIE WOJEW. ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 30 lipca. Z początkiem nowego roku szkolnego ma powstać w Wojew. Śl. 5 szkół handlowych. Inicjator inż. dr. Brzeski, dyrektor Izby Handlowej, udzielił w tej sprawie następujących informacji: Szkoła handlowa będzie miała na celu przygotowanie uczniów, w wieku do lat 18 z ukończoną szkołą powszechną na pomocników handlowych głównie dla detalistów. W r. b. szkoły takie powstaną

w Katowicach, Król. Hucie, Wodzisławiu, Bielsku i Cieszynie. Nauka odbywać się będzie bezpłatnie i potrwa jeden rok, przyczem ilość godzin nauki tygodniowo wynosić będzie 46. Koszta utrzymania tych szkół ponosi Izba Handlowa przy poparciu M. W. R. i O. P., które ma zatwierdzić budżet tychże szkół w najbliższym czasie. Nowym typem szkoły zainteresowały się stery miarodajne w całej Polsce.

Poświęcenie sztandaru powstańczego „Pułku Racibórz”.

Rybnik, 28 lipca.

W niedzielę, 17. 7. 27 r. w Rybniku, Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. Uch. Pow. Racibórz poświęcał swój sztandar powstańczy „Pułku Racibórz”. O godz. 7-ej zaczęły nadciągać liczne oddziały Zw. Powst. Śl. Uch. Pow. Racibórz, Bratnie Grupy Miejsce Zw. P. Śl. i delegacje Zarz. Pow. Towarzystwa i Związku z sztandarami brały gremialny udział. O 8.30 oddziały, sformowane na rynku, raportowały komendantowi pow. Placzkę, Gł. Komend. Zw. P. Śl. Grzesikowi, poczem odbył się przegląd. W międzyczasie w Hotelu Polskim zebrał się Matki i Ojcowie Chrzestni. W zastępstwie J. W. P. Prezydenta Rzeczypospolitej przybył Pułkownik sztabu gen. Malinowski i ppłk. Głodziński d-ca baonu 75 pp. Rybnik, w zastępstwie D-cy D. O. K. V Kraków Gen. Wróblewskiego. Przy dźwiękach orkiestry Policji Wojew. Śl. ruszył pochód po sztandar do prezesa pow. i na nabożeństwo do kościoła. Poświęcenia dokonał brat prezesa pow. ks. Prof. Dola, Salezjanin, który w czasie plebiscytowym pracował w Komitecie oświatowym. Podniosło okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Prof. Kurkowski, a podczas uroczystości mowę wykonała orkiestra Policji Wojew. Śl. pod batutą kapelmistrza Zamorskiego msze świętą. Po nabożeństwie z piersi powstańczej zabrzmiało potężne: „Dość cość Polskę”.

Z kościoła pochód na czele z owym poświęconym sztandarem ruszył przez miasto do defilady. Na rynku sztandar „Pułku Racibórz” ojcowie chrzestni i Zarz. pow. Uch. Pow. Racibórz odebrali defiladę pułku Uch. Pow. Racibórz i gościnnym oddziałom Zw. Powst. Śl. towarzyszyli i organizacji biorących udział w uroczystości. Celem; uczczenia pamięci poległych powstańców pułk. honorowy złożył przy pomniku powstańczym wieniec.

Podczas przerwy obiadowej zebrał się ojcowie chrzestni na Białej Sali Hotelu Polskiego na wspólną ucztę. Zarz. pow. troskliwy o swych członków, wy-

dał każdemu uczestnikowi obiad w „grodzie „Kasyna Rybnik-Paruszowice”. O godz. 15 wyruszone z rynku pochodem do ogrodu koncertowego, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ. W zastępstwie J. W. P. Prezydenta i l. Marszałka Rzeczypospolitej Polski dokonał Pułk. Szt. Gen. Malinowski wbiec złotych gwoździ; za D-cę D. O. K. Kraków Ppłk. Głodziński, za P. Wojewody Śl. Dr. M. Grażyński-go p. Dr. Olszewski, zast. starosty w Rybniku. Następnie wbijali gwoździe chrzestni i delegaci, tak że drzewce sztandaru z obu stron się bogato gwoździami ozdobione. Doniosłym aktem uroczystości było udekorowanie Gwiazdą Górnośląską 11 zasłużonych powstańców: 1) Główn. Komend. Policji Śl. Kocur, 2) Główn. Komend. P. W. Zw. Pow. Śl. burmistrz W. Hajduk, Grzesik, 3) Prezes Gr. Miejsce, Bierutowski Golebik, 4) komp. 10 III. Uch. P. Racibórz Z. P. Śl. Kocur Fr. C. Chorazowie Gr. Miejsce, Rybnik Fojcik J. i 6) Wacławczyk J. 7) Nacz. Okr. Grzonka Jan, 8) Dzierżawca Domeny Pardygot, 9) Kom. post. Micor, 10) Komornik sąd. Wolnik Wiktor, 11) Nacz. stacji Godów Czech. Przed dekoracją wygłosił Pułk. Szt. Gen. Malinowski doniosłe przemówienie. Wspólna fotografia uwieczniła te miłe chwile z uroczystości poświęcenia sztandaru powstańczego „Pułku Racibórz”. Podczas powstania G. Śl. Pułk Racibórz nie miał czasu na fundację sztandaru, gdyż trzeba było bronić Odry przed naporem orzeszkowskim i swej waleczności niejednokrotnie dał dowód, zapisując chlubną choć zapomnianą kartę w historii walk wyzwoleniczych ziemi piastowskiej. Koncert imprezy Sokola, loterie, strzelanie do tarczy i Gustik z Gertrudą, wypełniły festyn aż do późnego wieczora. O godz. 20-tej komp. honorowa odprowadziła sztandar i następnie zabawa taneczna uzupełniła przepiękną uroczystość. Godnym uznania był porządek i punktualność podczas całej uroczystości, co do datnio świadczy o sprężystym Zarz. powiat. Zw. Powst. Śl. Uch. pow. Racibórz. Ojciec Chrzestny.

Założenie nowego koła Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców w Nowej Wsi.

Nowa Wieś, 29 lipca.

W dniu 25 bm. odbyło się organizacyjne zebranie w Nowej Wsi celem założenia Koła Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku z inicjatywą tamtejszego Banku Ludowego. Na zebranie powyższe ze strony Związku przybyli pp. prezes Zw. Pojdy oraz członek Głównego Zarządu p. Łyszczak i dyrektor Banku Ludowego. Po przemówieniu pp. prezesa Pojdy i Łyszczaka, oraz po wyjaśnieniu przez nich zadań Związku, tudzież po przemó-

wieniu przedstawiciela Banku Ludowego zabralo głos kilku mówców z pośród zebranych, którzy jednomyślnie wyrazili potrzebę założenia organizacji zawodowej i jednocześnie narodowej. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie założyć Koło w Nowej Wsi, poczem wybrano zarząd Koła, do którego weszli pp. Stanisław Steczkowski — prezes, Józef Przygaza — sekretarz, Teodor Zebel — I sekretarz, Fr. Reka — skarbnik, oraz budowniczy Wojciech i Emanuel Bialek jako ławnicy.

Powrót działwy śląskiej.

Z KOLONJI Z. O. K. Z.

W sobotę 30 bm. powracają dzieci, wysłane przez Z. O. K. Z. na kolonie letnie do Wapienicy, Jasienicy, Jaworza Dolnego, Jaworza Średniego oraz Cisownicy. Dzieci przyjadą do Katowic o godz. 15.45. Koła miejsc. Z. O. K. Z. w Bawogwie, Zależu, Tychach, Borowej Wsi, Brynowie, Bogucicach, Dębni, Bytkowie, Michałkowicach, Brzezince, Da-

brówce Matej, Giszowcu, Mysłowicach, Rudzie, Szopienicach, Siemianowicach oraz w Katowicach wysła opiekunów na dworzec po odbiór dzieci. Tego samego dnia o godz. 12.26 wracają dzieci z Nowej Wsi, Bykowiny oraz ze Szkoły Specjalnej w Katowicach, które przebywały na kolonjach w Kochanowie i Rudnie.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
31
lipca

Dziś: Ignacek Lojoli W.
Jutro: Piotra An. w Okowach
Wach. st. 3.55
Zach. st. 18.31

OD WYDAWNICTWA.

Podajemy do łaskawej wiadomości naszych P. T. Czytelników i Interessentów, że biura naszej Redakcji i Administracji przeniesione zostały do nowego lokalu, przy ul. Jagiellońskiej nr. 5. — Telefon 16-98.

Zwolennikom „Gustlika” donosimy, że dodatek ten wznowimy w początkach sierpnia. Obecny brak „Gustlika” spowodowany jest tem, że redaktor tego działu bawi na urlopie. Staraniem naszym będzie wprowadzić ulepszenia do tego wesołego dodatku „Polski Zachodniej”, by zadowolnić również tych którzy wobec „Gustlika” mieli zastrzeżenia

(K) Mianowania w sądownictwie. Minister Sprawiedliwości zamianował naczelnego sekretarza Prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach Maksymiliana Kruczkowskiego naczelnym sekretarzem Sądu Apelacyjnego w Katowicach w VII. stopniu służbowym, a dyrektora kancelarii Władysława Gorasa. — naczelnym sekretarzem Sądu Okręgowego w Cieszynie, w VII. stopniu służbowym.

(K) Kontrola bezrobotnych w Katowicach. Urząd Pośrednictwa Pracy w Katowicach podaje do wiadomości, że z dniem 1. 8. 1927 roku poczynając, odbywać się będzie kontrola bezrobotnych w dzielnicach I, II i IV, w poniedziałki, a w dzielnicach III we wtorki w godz. od 8—12. Bezrobotni wszystkich dzielnic, nieposiadający uprawnień do stałych zasiłków ustawowych, zgłoszą się do kontroli 2 razy w miesiącu, w pierwszy wtorek po 1. i 15., w Bogucicach, ratusz, pokój 12. Wypłata zasiłków dla pobierających zapomogi tygodniowe, odbędzie się we wszystkich dzielnicach w sobotę każdego tygodnia, w godzinach od 8—12. Urząd Pośrednictwa Pracy zwraca uwagę, że niestawienie się bezrobotnego w oznaczony ch terminach bez dostatecznie usprawiedliwionych powodów, porówna go zasiłku na okres do 10 dni”.

(K) Wiec nieetatowych kolejarzy. Polski Związek Kolejarzy (P. Z. K.) urządza w Katowicach w niedzielę 31. bm. w sali Powstańców o godz. 10 rano wiec w sprawie projektu ustawy o uposażeniu dla pracowników nieetatowych.

(K) Odpusty w parafach śląskich. Dnia 31. bm. przypada odpust droczny w parafie Makoszowy, pow. katowicki. W dzień N. M. P. Anielskiej, tj. 2. sierpnia, odbędzie się, pierwszy w tym roku, odpust w Piskarach, w kościele Imienia N. M. Panny. Parafia ta powstała przed 9 wiekami.

(K) Zespół muzyczny J. Kagana, złożony z 5 muzyków, a koncertujący od kilku tygodni codziennie w restauracji „Oaza”, w niedługim już czasie opuści Katowice, udając się do Krynic Piszczę słowa, z przykrością podaje do wiadomości licznych wielbicieli zespołu muzycznego p. J. Kagana, gdyż zasłużył on sobie na bezwzględne uznanie. Zaznaczyć przy tej okazji należy, że p. Kagan jest pierwszym w Polsce który z gruntu amerykańskiego przeszedł muzykę jazzbandową i sam skomponował liczne utwory dla tej muzyki o charakterze bardziej swoistym.

z Katowickiego.

(K) Wyrazy uznania dla P. Wojewody dr. Grażyńskiego. Zw. Powst. Śl. w Chropczowie i Kochłowicach nadesłał pod adresem P. Wojewody dr. Grażyńskiego wyrazy hołdu i uznania polskość na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej.

z Świętochłowickiego.

(S) Ceny na targu w Król. Hucie. Na ostatnim posiedzeniu magistrackiej komisji cennikowej w Król. Hucie ustalono następujące ceny maksymalne za pół kg. obowiązujące z dniem 27. bm.: wółwina 1,60—1,50 zł., wieprzowina 1,80—1,70 zł., cielęcina 1,60—1,50 zł., słonina (po nad 4 cm. grubości) 2,20 zł., kiełbasa krakowska, gotowana 2,20 zł., watriobianka i salceson 2,20—2,00 zł.; mąka pszenna 0,56 zł., żytnia 0,42

zł., cukier 0,74 zł., masło deserowe 3,30 zł., wielkie 2,80 zł., do gotowania 2,40 zł., mleko niezbierane 0,40 zł., ser krowi 0,50 zł., chleb szary 0,30 zł., wypiek chleba 0,04 zł., butka (80 gr.) 0,10 zł.; wiazka słona (20 funtów) 0,90 zł., wiazka słana (10 funtów) 0,55—0,60 zł., wiazka koniowy (10 funtów) 0,80 zł., szezka (50 kg.) 6,00 złotych.

(S) Urząd Stanu Cywilnego w Lagiewnikach przyjmuje strony tylko w godzinach od 8—11 przed południem. Przyjmowanie zapowiedzi odbywa się w każdy wtorek i piątek, a w iazie, przypadających w tym dniu świąt, — dnia następnego. Niniejsze rozporządzenie obowiązuje od 27 lipca br., aż do odwołania. (rz)

(S) Budowa domów mieszkalnych dla urzędników gminnych w Lagiewnikach. Dn. 26-30 lipca br. rozpoczęto w Lagiewnikach budowę domów mieszkalnych dla urzędników gminnych. Wykonanie powyższych robót budowlanych powierzono firmie Gambiec z Katowic. Przy budowie zatrudniono znaczną ilość miejsc. bezrobotnych.

(S) Koncert Z. Z. P. w Lagiewnikach. W niedzielę, 31 bm. odbędzie się w Lagiewnikach, w ogrodzie p. Nawrata, o godz. 3 po poł. koncert, urządzony staraniem miejsc. filii Z. Z. P. Koncert ten będzie uroczystym występami twoj. śpiewu „Moniuszki”. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna w sali p. Brzózki.

(S) Zabawa ludowa w Dąbrówce Wielkiej. W niedzielę, 31 bm. odbędzie się w Dąbrówce Wielkiej zabawa ludowa, urządzona staraniem miejsc. kół Og. Zw. Podof. Reez. R. P. Program zabawy następujący: o godz. 3 p. p. rozpocznie się koncert orkiestry p. Józka i klubu mandolinistów, a następnie, o godz. 4 — występy miejscowego twoj. śpiewu, strzelanie do tarcz o nagrody, loteria amerykańska, pocztka francuska, taniec cygański oraz inne niespodzianki.

(S) Cześć Jego pamięci! Onegdaj zmarł członek miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. w Szarżewie, Józef Drzymała, uchodzący z pow. strzelcekiego. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. Zbiórka miejsc. grupy Zw. Powst. Śl., celem wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych, odbędzie się o godz. 7 m. 30.

(S) 25-letni jubileusz „Sokoła” w Lipinach. W niedzielę, dnia 31. bm. obchodzi tow. gimnast. „Sokół” w Lipinach uroczystości 25-letniego istnienia. Program uroczystości jest następujący: godz. 6 — zawody lekkoatletyczne, 9,30 — zbiórka towarzysząca na boisku, godz. 10,15 — wyjazd do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie złożenie wieńca na pomniku poległych powstańców, a następnie odbędzie się bieg okrężny. Po południu o godz. 15 — zbiórka wszystkich towarzyszących na boisku i wyjazd na koncert orkiestry Policji Woj. Śl. pod batutą kapelmistrza p. Zamorskiego. Podczas koncertu odbędzie się występ gimnastyczny, strzelanie do tarcz itd. Po koncercie — zabawa taneczna w salach p. Angel i p. Pollaka.

Z Pszczyńskiego.

(P) Ze zebrań Zw. Inw. Woj. R. P. w Mikołowie. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Mikołowie zebranie Zw. Inwalidów Woj. R. P. Treściwy referat organizacyjny wyłożył prezes Rady Wojewódzkiej p. Józefowicz, oraz przewodniczący miejsc. kół p. Szymoszek. Następnie obradowano nad dola inwalidów oraz poruszone sprawy, dotyczące wypłacenia kosztów podróży inwalidom, wysłanym na badania lekarskie itd.

Z Rybnickiego.

(R) Oddział Zw. Strzeleckiego w Rybniku weźmie udział w „Marszu Szlakiem Kadrowki”. Oddział Strzelców z Rybnika, pod dowództwem por. rez. N. Sobika, weźmie udział w tegorocznym „Marszu Szlakiem Kadrowki”. Wobec powyższego miejsc. społeczeństwo polskie życzy drużynie powodzenia.

(R) Podziękowanie Zw. Powst. Śl. w Ochółcu. Za udzieloną zapomogę w kwocie 50 zł., przez Zawodowy Zw. Masz. Kolejowy kóło Katowice-Ligota, na rzecz przysposobienia wojskowego przez grupę Zw. Powst. Śl. w Ochółcu zarząd wspomnianej grupy składa na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Z Tarnogórskiego.

(T) Pożar w Radzionkowie. Onegdaj w domostwie Jakóba Jafczyka, przy ulicy Piekarskiej w Radzionkowie wybuchł pożar. Dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej, ogień został zlokalizowany w ciągu 10 minut.

(T) Zlot sokoli okręgu IV. w Radzionkowie. W sobotę, 6 i w niedzielę 7 sierpnia br. odbędzie się w Radzionkowie VII. zlot sokoli Okręgu Tarnogórskiego, pólaczony z uroczystością 15-letniego istnienia „Sokoła” w Radzionkowie.

Z sali sądowej w Katowicach.

„SPECJALIŚCI” OD STRAGANÓW.

Jan Kurka i Paweł Barwicz, obaj ze Świątochłowic, we wrześniu ub. roku popisywali się na targu w Nowej Wsi pomiędzy straganami i przekupkami. Cała sztuka polegała na tem, że podchodzili oni do pierwszego lepszego straganu, wadzący się w długie targi z handlarzami, ostatecznie nie kupiwszy, odchodzili, zabierając ze sobą nieznacznie część jakiegokolwiek towaru. Pewnego jednak dnia obaj towarzysze zapadli. Przekupka w ostatniej chwili zauważyła, że J. Kurka ciągnie za sobą koszulę męską. Przekupka narobiła krzyku, a Kurka, ratując się, upuścił koszulę na ziemię, lecz to mu nie pomogło; gdyż zatrzymano go i oddano w rę-

ce policji. Pawła Barwisza złapano zaś, gdy skradł z tego samego straganu całą paczkę pończoch damskich.

Na rozprawie sądowej dnia 27. lipca b. roku przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżeni do winy się przyznali, twierdząc, że wcale nie chcieli skraść towarów a przeciwnie zamierzali kupić.

Sąd po naradzie uznał oskarżonych winnymi kradzieży, a z powodu tego, że J. Kurka już był kilkakrotnie karany za kradzież, skazano go na 4 miesiące i 2 tygodnie więzienia, osk. Pawła Barwisza skazał tylko na 7 dni więzienia.

NOCNY GOŚĆ.

W grudniu ub. roku na terenie huty cynkowej w Welnowcu krótko po północy strażak pilnujący zauważył jakąś podejrzana figurę, skradającą się pomiędzy zabudowaniami. Strażak pozamykawszy poprzednio wszystkie przejścia, ruszył w pogoń za tajemniczą osobą i wkrótce nocnego gościa ujął. Był to M. O., bezrobotny z Welnowca. Oskarżony o usłowną kradzież!

WLAMANIE SIĘ.

Dnia 2. czerwca br. policję w Katowicach powiadomiono, że do pewnego składu z galanterią na ulicy Wojewódzkiej popełniono włamanie. Włamano się do dwóch szuflad w pionicy, przyczem złodzieje wyłamałi wielki otwór w podłodze we składowie i tym otworem zdążyli wynieść różnych towarów na sumę około 3.000 złotych Policja wkrótce wpadła na trop złodziei, lecz głównego sprawcy niejakiego Locha, już nie udało się ująć, gdyż zbiegł on prawdopodobnie zagranicę. Razem z nim uciekła też jego narzeczona niejaką Natalia Tomaszewska, u której przechowywano jakiś czas skradziony towar. Zaarrestowano natomiast wszystkich współników Locha i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej wszystkich tych, którzy kupowali od nich skradzione towary.

Dnia 28. lipca br. przed sądem powiatowym

stanął dnia 27. lipca br. przed sądem powiatowym w Katowicach i zaprzeczył kategorycznie, aby miał zamiar cośkolwiek skraść na hucie Żelaznia jednak świadka były zupełnie sprzeczne z obroną oskarżonego.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym występku naruszenia miru domowego i skazał go na 1 tydzień więzienia.

DO SKŁADU.

w Katowicach stanęli oskarżeni o kradzież Karol Bednarczyk, Paweł Danisz, Gothard Kściuk, Tomasz Mikosz, Karol Laksztejn, Kornas Józef i 12 osób, oskarżonych o popełnienie i pasterstwo.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał oskarżonego Karola Bednarczycza i Tomasza Mikosza na 8 miesięcy więzienia, oskarżonego Pawła Danisza na 3 miesiące więzienia, oskarżonego Gotharda Kściuka, Karola Lakszteina, Józefa Kornasza i Józefa Pielorę na 1 miesiąc i 5 dni więzienia, oskarżoną Joannę Bednarczycza na 35 złotych grzywny i Martę Jan na 70 złotych grzywny, 3 oskarżonych o pasterstwo sąd uwolnił, natomiast innych oskarżonych o pasterstwo skazano na 2 dni więzienia, która to karę zamieniono im na grzywnę w kwocie 10 zł. (W. K.)

Program powyższej uroczystości następujący: w sobotę, 6 sierpnia: zawody druhow o nagrody, które odbędą się w gmachu szkoły I. w Radzionkowie; w niedzielę, 7 sierpnia: o godz. 9,30 — pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po poł. — ćwiczenia, a wieczorem rozdanie nagród i zabawa taneczna. Wydział okręgu IV. zwraca się na tej drodze z prośbą do polskiego społeczeństwa, aby gremjalnie popieściły na powyższą uroczystość.

Z kraju.

(*) Linja lotnicza Warszawa—Wilno. W najbliższym czasie otwarta zostanie nowa linja komunikacji powietrznej łącząca Warszawę z Wilnem. Nowa linja pozostawać ma pod zarządem Aerolotu.

(*) Zaproszenie Międzynar. Inst. Statyst. na sesję do Warszawy. Rada Ministrów uchwalała zaprosić Międzynarodowy Instytut Statystyczny do odbycia swej sesji w r. 1929 w Warszawie.

(*) Śmiertelne porażenie w kapieli. Śmiertelny wypadek porażenia mózgowego zaszedł onegdaj podczas kąpieli na Maczugach w powiecie jarosławskim. Ciężcy od dłuższego czasu na dotkliwy ból głowy strażnik leśny hr. Zamoykiego, zamieszkały na Maczugach — celem użycia sobie w ciepłeniach, udał się do stawu, oddalonego o 80 kroków od domu, aby się wykąpał. Córka jego Julja, pedząc krowy do lasu, spostrzegła ojca w stawie w odległości 4 m od brzegu, w pozycji stojącej bez ruchu. Gdy na wołania nie otrzymała odpowiedzi, przywołała braci, którzy weszli do wody i wyciągli trupa. Stwierdzono, że strażnik Kaszcza zanurzył silnie rozgrzaną głowę w zimnej wodzie, co spowodowało momentalne porażenie mózgu i śmierć.

(*) Wybuch szrapnela. Onegdaj we wsi Ciche, pow. nowotararskiego, wydarzyła się katastrofa w związku z odbywaniami tam ćwiczeniami przez 6 p. artylerji polowej z Krakowa, podczas których strzelano ostrymi ładunkami. Pewien góról znalazł w polu szrapnel, który po wystrzeleniu nie eksplodował, i zaniósł go do wsi Ciche, gdzie zaczął koło niego manipulować. Szrapnel wybuchł nagle, zabijając 4 osoby, tj. jednego kaprala, 2 szeregowców i 1 górala. Ponadto 3 osoby, w tem jedna bardzo ciężko ranione.

(*) Kobietka czeladnikiem. Dnia 25 bm. złożyła przed krakowską Komisją Egzaminacyjną

su funkcjonować będzie t. zw. lotny uniwersytet esperantcki, gdzie będą prowadzone w języku esperantckim wykłady z różnych dziedzin. M. in. obradować też będzie w czasie Kongresu światowy związek lekarzy, władających językiem esperantckim.

(*) Burza i gradobicia. Nad pow. wilejskim, wileńskimi i trockimi rozszalała się gwałtowna burza, której towarzyszył silny grad. Na znacznej przestrzeni zniszczył on doszczętnie zboża i okopowiny. Częste uderzenia piorunów wywoływały pożary wsi.

(*) Konsulat rumuński we Lwowie. Rząd rumuński postanowił utworzyć konsulat we Lwowie. Konsulem został p. George Gallin.

(*) Filje Banku Polskiego. Z dniem 1 sierpnia rozpoczynają swe czynności dalsze nowe przedstawicielstwa Banku Polskiego: w Gdyni, Opatowie, Opocznie, Pultsku, Sochaczewie, Tomaszowie Lubelskim i Żywcu. Zalatwienie agent zastępczych powierzono miejscowym instytucji bankowym.

(*) Posel austriacki w Warszawie p. Post wyjechał do Rygi. Wyjazd posła Posta stoi w łączności z zawarciem traktatu handlowego pomiędzy Lotwą a Austrią.

(*) Lekarze brazylijscy w liczbie 33 osób przybyli do Krakowa. Wycieczka zabawi w Polsce przez kilka tygodni.

(*) Cała wieś spłonęła. We wsi Ziemyca na Wileńszczyźnie wybuchł pożar, który pochłonął całą wioskę. Spaliło się kilkadziesiąt domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Zginęło również wiele bydła.

(*) Zabawa w lesie i na plaży obok Niwki. W niedzielę, 31 bm., staraniem Zw. Strzeleckiego w Nivce i Zw. Legionistów w Jaworznie odbędzie się na Jezorze, obok Niwki, zabawa ludowa z uroczystym programem, a więc: koncert doborowej orkiestry, loteria fantowa, tańce, kóło szczęścia, kręglienia, tombole, strzelanie do celu, rakiety itd. Wstęp — 50 gr.; dla szeregowych, młodzieży i dzieci — 25 groszy. Początek o godz. 8 rano.

KINO KAMRALNE

Katowice, Kochanowskiego

Wspaniały film obyczajowy i towarzyski

UWODZICIEL

który nie był uwodzicielem

Dzieje serca hobbicego

ze współudziałem ulubionych artystów

Dary Holm i Józef Runicz

Ze świata.

(S) Wykopaliska w Jugosławii. W czasie prac wykopaliskowych w miejscowości Kosiric w Serbii natrafiono na ruiny, wskazujące na istnienie tam kolonii rzymskiej. Prace są energicznie kontynuowane.

(S) Współczesna literatura polska po angielsku. W tych dniach wyjdzie z druku w Londynie „Pożoga” Kossak-Szczuckiej w przekładzie angielskim. Będzie to pierwsza książka z kolekcji, noszącej tytuł „Wybór książek polskich autorów”. Z kolekcji tej następnie ukaże się „Faraon” Prusa, nowela Małaczewskiego i nowele Sieroszewskiego.

(S) 11 dni na morzu bez pożywienia. Do przystani Gravesend dostawiono dwóch nowofundlandzkich rybaków, których w stanie zupełnego wycieńczenia i częściowego nieprzytomności parowiec „Albura” płynący z Kanady wyratował. Są nimi 50 letni Karol Williams i 49 letni Robert May. Z wycieńczenia rybacy nie mogli mówić, byli nawet bliści obłądki. Dopiero w kilka dni przyszedłszy nieco do siebie opowiedzieli swoje koleje.

Wypłynęli oni wraz ze swoimi kolegami z Nowej Fundlandji na połów ryb. May i Williams wsięli do jednej łódki i puścili się na morze. Atoli z powodu gestej mgły, trwającej kilka dni, zabłąkali się i stracili swój statek z oczu. Przez 11 dni błąkali się po morzu wśród zimna bez jedzenia i wody. Cały czas żywności stanowiła mała puszką biskwitu. W Gravesend przetransportowano, rozbitków natychmiast do szpitala. Dzięki silnej konstrukcji starych „wilków morskich” jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Z pobytu Polaków amerykań. w Wilnie.

UROCZyste POWITANIE SPOŁECZYSTWA WILEŃSKIEGO RODAKÓW Z ZA OCEANU. — HOLD KS. BISK. BANDURSKIEMU. — PODNIOSŁ PRZEMÓWIENIE PROF. SIEMIRADZKIEGO.

Wilno, 29 lipca.

W niedzielę ub. bawiła w Wilnie wywieczka Polaków amerykańskich, przybyłych do Polski w składzie Zjednoczonych Komitetów im. Józefa Piłsudskiego. Dworzec kolejowy przybrał na przybycie gości z za oceanu wygląd odświętny. Przybyłych powitali na dworcu w imieniu komitetu przyjęcia prezes komitetu, mecenas Witold Abramowicz w imieniu wojewody naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Kirtiklis, prezydent miasta Falejewski i inni przedstawiciele władz miejscowych dżalacze i prasa. Przy dworcu marszał Pierwszy Brygady prezydium wycieczki z prof. Siemiradzkim na czele przeszło przed ironem kompanii honorowej Związku Strzeleckiego. Następnie po złożeniu wizyty wojewodzie Raczkiewiczowi, Polacy amerykańscy gromadnie udali się przed mieszkanie ks. biskupa Bandurskiego, któremu złożyli serdeczny hołd. W czasie miłej pogawędki jeden z Polaków amerykańskich dokonał zdjęcia fotograficznego. Następ-

nie goście amerykańscy oglądali miasto. Wieczorem o godz. 9-ej w górnej sali hotelu George'a odbył się bankiet, na którym przemówienie powitalne wygłosił mecenas Abramowicz. Odpowiedział w imieniu wycieczki prof. Siemiradzki który podkreślił, że w chwili przełomowej, gdy wojska bolszewickie zbliżały się do Warszawy i kiedy przyszłość Polski przedstawiano w jaknajczarniejszych barwach wtedy oni wszyscy jego współtowarzysze Zjednoczonych Komitetów Józefa Piłsudskiego wierzili, że Polska pod wodzą marszałka Piłsudskiego zwycięży. Od tej chwili myśli Polaków amerykańskich, złączonych w Zjednoczonych Komitetach im. Józefa Piłsudskiego, koncentrowały się w wielką postać Marszałka. Celem przyjazdu Polaków do kraju było oddanie hołdu Polsce i marszałkowi Piłsudskiemu, a spełniając to zadanie nie mogli oni oczywiście ominąć Wilna, tak związanego z osobą marszałka Piłsudskiego.

We wtorek rano opuścili Wilno.

Z Czeskiego Śląska.

(x) Krzywdy ewangelików polskich na Czeskim Śląsku. W ub. niedzielę odbyło się wielkie zebranie ewangelików polskich w Czeskim Cieszyńcu, które uchwaliło protest przeciwko krzywdzeniu Polaków ze strony rządu czeskiego, który nie zatwierdza zboru ewangelickiego w Czeskim Cieszyńcu, zmuszając Polaków do należenia do zboru niemieckiego. Na zgromadzeniu tem padły niezwykle ostre tony. Mówcy oświadczyli, że udużą się do Ligi Narodów z zażaleniem na rządu czeskie na Śląsku. Niektórzy mówcy oświadczyli, że nie chcą należeć do zboru niemieckiego, występują obecnie z kościoła ewangelickiego, a wstąpią doń dopiero po zatwierdzeniu zboru polski. Zaznaczamy, że ewangelików polskich na Śląsku Cieszyńskim jest przeszło 50 000 i są oni podstawą polskości na czeskim Śląsku. Dlatego właśnie cała złość szowinistów czeskich przejawia się w stosunku do nich, ponieważ nie pozwalają na czczenie kościoła ewangelickiego, do którego Czesi za wszelką cenę chcą się wedrzeć. Kościół bowiem ewangelicki jest samorządny i różni się od kościoła katolickiego, co do którego rozstrzygnięcia władze czeskie, ustanawiając czeskie księży itp. Chcieliby zrobić to samo wśród ewangelików, ale im Polacy-ewangelicy nie pozwalają. Stąd ich złość, którą — miejmy nadzieję — na nie im się przyda.

(x) Wielka kolonia górnicza powstaje w Stonawie, a to staraniem Rady Rewirowej w Morawskiej Ostrawie. Pożyteczna ta instytucja, kierowana nader umiennie (Topinka), posiada kolonię dla górników czeskich i Polacy, a obecnie przystępuje do wybudowania takiej samej kolonii dla górników polskich w Stonawie. Pertrakcje o kupno parceli toczą

się właśnie teraz z hr. Larischem. W projekcie jest wybudowanie 70 mieszkań dla pensjonistów górniczych. Polski wydział gminy w Stonawie idzie w tej sprawie bardzo na rękę.

(x) Czeski ksiądz w Jabłonkowie. Na opróżnienie w Jablonkowie, został mianowany czeski proboszcz ks. Hanzik. Zaznaczamy, że parafia Jabłonkowska jest polską, mimo to czeskie władze kościelne mianowały czeskiego księdza. Czy tak w praktyce ma wyglądać zbliżenie czesko-polskie?

(†) Polskie dzieci w kolonjach letnich. Społeczeństwo nasze, dbając o przyszłość pokoleń, musi je wychować w zdrowiu fizycznym. Niestety, zagłębie węglowe i okolice fabrycznych nieżył sprzyjają tym podstawowym nakazom, to też instytucje społeczne polskie na czeskim Śląsku czynią wszystko, aby umożliwić wyjazd na wieś i do zdrowisk tym przynajmniej dzieciom, które tego najbardziej potrzebują. Wiele w tym kierunku robi ruclia nader organizacja Rodzina Opiekunowa, na czele z dyr. Wójcikim i p. Guziorem. Rodzina Opiekunowa wysłała w roku dzieł, wspólnie z Macierzą Szkolną przeszło 200 dzieci na kolonie letnie w góry beskidzkie (Nydek i Oldrychowice), oraz szereg dzieci do Darkowa (lecznica szkodliwych). Poza tem wysłała Rada Rewirowa przy spółdzielni Polscy Sekcji Związku Górników w Karwinie kilkadziesiąt dzieci do majątku swego Kłokoców. Sekretarze pp. Topinka i Goetze wiele uczyni, aby dzieciom naszym powodziło się tam jak najlepiej. Wreszcie urządziła Macierz Szkolna w Karwinie półkolonie dla dzieci w Karwinie.

(a)

ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI W NOWEJ WSI.

Na boisku sportowym K. S. „Wawel” w Nowej Wsi odbędą się w niedzielę, 31 bm. o godz. 5.30 po pol. zawody sportowe o mistrzostwo Ligi pomiędzy K. S. „Wawel” Nowa Wieś a K. S. „Slavia” Ruda. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż K. S. „Wawel” występuje w nowym składzie.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że K. S. „Wawel”, w Nowej Wsi poszukuje przeciwników na niedzielę, 7 sierpnia br. Zgłoszenia należy kierować pod adres: Wiktor Mańka, Bykownia Nr. 3. Telefon: Kochłowice Nr. 11.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE III. BAONU POW. KATOWICKIEGO ZWIĄZKU POWSTANCÓW ŚLĄSKICH.

Zawodom lekkat., poprzedziła sztafeta długości 78 km. Trasa prowadziła z Mysłowic przez Wilhelmnia, Zawodzie, Giszowice, Murcki, Czulów, Tychy, Urbanowice, Stary i Nowy Bieruń, Cielm Wielki, Imielin, Kosztowy, Brzezinka i Mysłowice. W sztafecie brało udział 17 powstańców. O godz. 7 wręczył p. burmistrz miasta Mysłowic w obecności władz miejscowych pierwszemu biegaczowi chłogiewkę i odebrał ją o godz. 11,44 przy ukończeniu sztafety. P. burmistrz o treści przemówienia

do sportowców powst., wręczył biegaczowi kwiaty. Organizacja zawodów była dobra.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych.

Pchnięcie kuli, (7 i pół kl.).
1. Włocza Jerzy 8,70 mtr. 2. Tomasa Jan 8,67 mtr. 3. Włocza Emanuel 8,50 m.

Rzut dyskiem.

1. Włocza Jerzy 28,65 m. 2. Śliwa Piotr 21,45 m. 3. Tomasa Jan 21,40 m.

Rzut oszczepem.

1. Palucha Roman 29,20 m. 2. Śliwa Piotr 27,50 m. 3. Mych Jan 26,90 m.

Rzut granatem członkowym.

1. Tomasa Jan 54,00 m. 2. Włocza Jerzy 49,50 m.

Skok w dal.

1. Palucha Roman 5,00 mtr. 2. Czempas Antoni 4,95 m.

Bieg 100 mtr.

1. Czempas Antoni 12,2 sek. 2. Spitol Wiktor 12,3 sek.

Zawodnicy Tomasa Jan, Śliwa Piotr, Czempas Antoni, Mych Jan, zastępowali gr. m. Z. P. Śl. Janów w komp. VIII. Osięgnięto 2 nagrody I-sze, 4 nagrody II-gie, i 2 nagrody III-cie.

PALANT.

S. M. P. Knurów — S. M. P. Nowy Bytom 82,49.

PIŁKA NOŻNA.

S. M. P. Pszów — S. M. P. Katowice, 2:0.

Pierwsze spotkanie mistrza Rybn. Okr. Sportowego z mistrzem okręgu katowickiego o mistrzostwo Śląska. Zawody te odbyły się w Siemianowicach z okazji zlotu okręgu katowickiego i myślowickiego. Oprócz dwóch punktów o mistrzostwo, otrzymała drużyna S. M. P. Pszów także dyplom.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE I. BAONU ZW. POW. ŚL. W KATOWICACH.

Zawody lekkoatletyczne Zw. Powst. Śl. I baonu na powiat katowicki, które z powodu niepogody nie odbyły się w dniu 24. bm. zostały przeprowadzone w niedzielę 31. bm. o godz. 10, na boisku K. S. Polic. W Śl. w Katowicach. Program pozostaje bez zmiany. O 'askawie i licznym poparcie uprasza

Dowództwo baonu I. Zw. Powst. Śląskich.

PIĘCIOBOJ KOBIECY O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

W niedzielę, dnia 31. lipca odbędzie się w Warszawie pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Przewidywany jest bieg 100 mtr., skok w dal, rzut oszczepem, rzut dyskiem bieg 500 mtr. W zawodach tych biorą udział najlepsze zawodniczki stołeczne z Wawerską, Konopacką, Czajkowską, Schabińską, Rotnerówną i Grabicką na czele.

Dzielny pedagog-cyklista. Do Zaleszczyk przybył w okrzępną podróży wakacyjnej rowerem dookoła Polski profesor gimn. w Garwolinie, ks. dr. Antoni Świeciecki. W ciągu dwu tygodni od wyruszenia z Warszawy, przebył on 1500 km. Dalsza tura jego podróży idzie wzdłuż wschodniej granicy Rzeczypospolitej do Włna, stamtąd nad polskie morze i do Katowic.

Żniwa.

Żniwa całkowicie są w toku w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, częściowo zaś rozpoczęte w województwach centralnych, w Poznańskim i w Małopolsce Zachodniej.

Stan zbiorów naogół wyżej średniego, żyto jednak gorsze od pszenicy i jęczmienia. Warunki atmosferyczne w okresie kwitnienia żyta były bardzo nieomyślne, znacznie natomiast pomyślniejsze były w czasie kwitnienia pszenicy i innych zbóż.

W okrzępną nawiedzonych klęskami żywiołowymi, rolnicy zdobili przy pomocy kredytów Min. Rolnictwa obsłać ponownie zniszczone obszary zbóżami późnemi, jak gryka, mieszaniki itp., tak że straty przynajmniej częściowo zostaną powetowane.

Okopowizna (buraki i ziemniaki) choć sadzone późno, naogół dobre.

Co do wydajności w ziarnie, danych jeszcze brak, Min. Rolnictwa jednak przewiduje, że zbiory tegoroczne wydadzą lepsze, niż w roku ubiegłym.

Życie sportowe.

WYŚCIGI CYKLISTÓW.

Klub Cyklistów „Wirek” w Nowej Wsi, powiat Katowice Górny Śląsk urządza w dniu 7 sierpnia 1927 roku

Otwarte Wyścigi

w Nowej Wsi dla wszystkich w Związku całej Polski zorganizowanych Cyklistów.

Protokolarz:

Wojewoda Śląski Dr. Michał Grazyński.

Komitet Honorowy:

Dr. Wilhelm Seidler, Starosta, Katowice. J. Wyglenda, Naczelnik Gminy i Urzędu Okręgowego. Freiherr Dr. Werner von Grünau, Generalny Konsul Niemiec w Katowicach. Georges Tesser, Konsul Francji w Katowicach. Panio C. Gerechert, Kons. Brazylijski. Dyr. Mauve. Kons. Schwedki. Robert Ross Esa, Vice Konsul gilecki. Dr. B. Tomsa, Vice Konsul Czechosłowacji. Dr. Ennio Raul Foni, Kierownik Konsulatu Austriackiego. Erich Bernhard, Hurtownik rowerów. Jan Wojaszek, Budowniczy.

Trasa wynosi 130 km. czyli 5 okrężeń po 26 km.

Start o godz. 7 rano przy Kościele ewangelicznym w Nowej Wsi.

Startowe wynosi dla każdego jeźdźcy 2,00 zł. Kwatery dla zgłoszonych pozamielowych kółkowników dostarcza Klub Cyklistów „Wirek” w Nowej Wsi bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje Oswald Krebs, Nowa Wieś, Górny Śląsk, ul. Karola Miarki 25, Telefon Nr. 18, do dnia 3 sierpnia 1927 r.

Nagrody: 1 nagroda honorowa w wartości 250 zł; 1 nagroda honorowa w wartości 200 zł; 1 nagroda honorowa w wartości 170 zł; 1 nagroda honorowa w wartości 150 zł; 1 nagroda w wartości 125 zł; 2 nagrody honorowe

w wartości 100 — 200 zł, 4 nagrody honorowe w wartości 80 — 320 zł, 4 nagrody honorowe w wysokości 75 — 300 zł,

Wymienione nagrody są ofiarowane od P. Wojewody Dr. Michała Grazyńskiego i Członków Komitetu Honorowego.

Po wyścigach przerwa obiadowa.

Po południu: O godz. 13.30 zbiórka Towarzystwa na Targowisku w Nowej Wsi do jazdy figurowej (Corso) i pochod w miejscowości. O godz. 15 przyjeżdżają gości, przemowa o godz. 19.30 koncert w ogrodzie pani Witłowej.

Podczas koncertu strzelanie do tarczy, rzućkanie kregli i wolna jazda na rowerach o nagrody.

O godz. 20 zabawa taneczna na sali p. Witłowej i p. Molnackiego.

O godz. 21 rozdzielanie nagród w sali p. Molnackiego.

Na życzenie służemy Towarzystwom i poszczególnym kółkownikom trasą odryśowaną.

Komitet wykonawczy:

Oswald Krebs, I. Prezes. Stanisław Stęszewski, II. Prezes. Franciszek Bogus, I. Kierownik jazdy. Franciszek Nowak, II. Kierownik jazdy. Ernst Skopp, kasjer. Paweł Soltysiek, sekretarz.

Sędzią honorowy:

Augustyn Skiba, Prezes Związku Cyklistów i Motorzystów.

Wiadomości gospodarcze.

KREDYT NA ZASTAW TOWARÓW.

Warszawa. (30 7) W ministerstwie skarbu przygotowywany jest projekt ustawy o zastawie towarów. Ustawa ta ujednolici na terenie całego państwa zasady i przepisy dotyczące kredytów udzielanych pod zastaw towarów.

SPRAWA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. (30 7) W kilku dziennikach warszawskich wysunięto w ostatnich dniach myśli pobrania zwiększonej raty majątku podatkowego na jesień przez rząd, jako jednego ze sposobów walki z biernością bilansu handlowego drogą osłabienia możliwości konsumpcyjnej rynku wewnętrznego. Wzrost tej konsumpcji bowiem przyczynił się do stałego wzrostu przywozu do Polski.

Minister Kwiatkowski zapytany na konferencji prasowej, jaka jest opinia rządu o powyższym projekcie, oświadczył, iż rząd nie zawniósł się nad powiększeniem podatku majątkowego, uważając to za środek niebezpieczny. Nagłe wycofanie pewnej części kapitału z posiadania prywatnego mogłoby się co prawda przyczynić do zahamowania przywozu do Polski, uderzyłoby jednak zarazem dotkliwie przemysł i rolnictwo, odbudowujące się obecnie i korzystające w pełni z trwałej i od pewnego czasu pomyślniej koniunktury. Takie zaś zahamowanie rozpędu gospodarczego byłoby, zdaniem pana ministra, daleko niebezpieczniejsze od wzrostu importu, nad którym zresztą rząd może panować przy pomocy reglamentacji i kontyngentów.

PRODUKCJA HUT GÓRNOŚLĄSKICH.

Produkcja hut na Górnym Śląsku w czerwcu br. wykazuje pewne małe polepszenie w stosunku do maja. W szczególności wyprodukowano w czerwcu 33 666 ton surowców odlewniczych, 65 917 ton stali, 66 057 ton gotowego materiału żelaznego. W stosunku do maja nastąpiła poprawa w dziale stali i gotowych wyrobów, żelaznych. Cyfry dotyczące ogólnego zbytu wykazują, iż rynek krajowy stale się coraz więcej polepszy i pochłania już około 75—80 proc. całej produkcji żelaza. Liczba robotników zatrudnionych w hutnictwie w ciągu czerwca br. wzrosła o 354 osób, t. j. do cyfry 26 198 osób. W stosunku do czerwca 1926 r. zwiększyła się ona o 5627 osób.

PRODUKCJA CYNKU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Produkcja cynku w Zagłębiu Śląskim w miesiącu czerwcu br. wykazuje pewną redukcję w stosunku do maja. Produkcja cynku surowego w maju wynosiła 11 117 ton, w czerwcu 10 897 ton. Walcowanie wyprodukowały w maju 1187 ton blachy cynkowej, w czerwcu tylko 960 ton. Również produkcja ołowiu zmniejszyła się w czerwcu o 900 ton. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle cynkowym zmalała w czerwcu o 233 osoby a w stosunku do czerwca 1926 r. o 2000 osób.

TEGOROCZNE ZBIORY MIODU W POLSCE.

Skutkiem opóźnionej wiosny, małej ilości słonecznych dni i niskiej naogół temperatury, rozwój miodu postępował bardzo słabo i został ogromnie opóźniony. Pszczoły naogół mało się namnożyły, a przeto dużo skutkiem deszczów wyginęło, to też pszczoły nie będą w stanie zebrać tyle miodu, co w roku zeszłym. Miodobranie z kwitnących akacji również zawiodło, gdyż akacja miodule (wydziela nektar) tylko przy stałej, ciepłej i parnej pogodzie. Sytuacja mogłaby uratować jeszcze do pewnego stopnia miodobranie w okresie kwitnięcia lipy i gryki, o ile tylko dopisze pogoda. Liczba pszczół na terenie całej Polski wynosi przeszło 1 milion. Zbiory w zeszłym roku wynosiły 10 do 20, a nawet do 30 kg. i, czyli ogółem w ubiegłym roku zebrano około 18 milionów kilogramów. Zbiory miodu w r. będą znacznie mniejsze.

RYNEK MATERIAŁÓW BAWELNIANYCH.

Wskutek zakończenia sezonu letniego nastąpił w łódzkim przemyśle bawełnianym pewien zastój. Tempo intensywności produkcji osłabło, gdyż fabryki pracowały ostatnio głównie na eksport. U hurtowników branży bawełnianej ruch słaby. Pomimo stosowanej przez fabrykantów ostrożności przy udzielaniu kredytów, zdarzają się coraz częściej protesty właścicieli, przeważnie z oblika kupców prowincjonalnych. Stan taki powoduje dalszą wstrętność kredytowa u fabrykantów, to też dają oni tylko bezwzględnie pewnym firmom korzystne warunki płatności, żądając 25—50 proc. gotówki na resztę zaś udzielając kredytu wekslowego z terminem do trzech miesięcy. Na-

Działalność Śląskiej Izby Rolniczej

NA POLU ORGANIZACJI OGRODNICZYCH.

Katowice, 30. lipca.

W chwili powstania Śląskiej Izby Rolniczej, tj. w roku 1923, nie było na terenie Śląska żadnych organizacji ogrodniczych, z wyjątkiem istniejącego już od szeregu lat Cieszyńskiego Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelnicznego. Po zorganizowaniu Wydziału Ogrodnictwa w Izbie Rolniczej, rozpoczął tenże z wiosną roku 1924, organizację stowarzyszeń ogrodniczych, w celu spopularyzowania tej, bądź co bądź poważnej, gałęzi produkcji roślinnej na Śląsku. Powstał Związek Polskich Zawodowych Ogrodników na Śląsku, założono Tow. Warzywnicze w Imielni, Tow. Ogrodnicze w Oreszku, Tow. Ogrodnictwa Działkowego w Tarnowskich Górach, Kółko Ogrodnicze Czulów-Fabryka itd. Następnie Izba Rolnicza współdziałała przy tworzeniu się Zw. Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie, naczelniej organizacji ogrodnictwa polskiego, obejmującej 30 różnych stowarzyszeń ogrodniczych, zapewniając sobie wpływ w niej przez wejście referenta ogrodniczo-g. Włosika, w skład Zarządu i Rady Ogrodniczej.

Śląska Izba Rolnicza popiera również ogrodnictwo działkowe na terenie swej działalności przez wykłady o chorobach i szkodnikach roślin itp., współpracując ze Śl. Stacją Ochrony Roślin. Ogrodnictwo działkowe, mówiąc szczerze, staje się często ogniskiem chorób i szkodników roślinnych wszelkiego rodzaju, więc koniecznym jest, zając się oświatą zawodową po-

zaskólną z Towarzystwami Ogrodnictwa Działkowego. W tym celu Izba Rolnicza zwołała zebranie delegatów wszystkich organizacji ogrodnictwa działkowego do Giszowca, we wrześniu roku 1926, proponując im założenie Śl. Zw. Towarzystwa Ogrodnictwa Działkowego. Niestety wrogie czynniki narazie unicestwiły zuniifikowanie się ogrodników-działkowców. Obecnie dążenia Śl. Izby Rolniczej idą w tym kierunku, aby po usunięciu wpływu destrukcji: zreorganizować wszystkie towarzystwa, według wymagań doby dzisiejszej. Jasno patrząc przywódcy tej gałęzi ogrodniczej z własnej inicjatywy wrywają z przeszłością, znając znaczenie społeczne, wychowawcze, higieniczne i gospodarcze ogrodnictwa działkowego winni jednak pamiętać o tem, że niezorganizowane należyce ogrodnictwo działkowego ma, obok swych zalet, jedną — niestety — wadę: staje się ono źródłem szkodników i chorób niebezpiecznych, naprz. mszycy welniwej, raka ziemniaczanego, kłty roślin kapustnych itd. Właścicielom ogrodników brak często oświaty zawodowej. Tę dać im może Izba Rolnicza i Stacja Ochrony Roślin.

Koniecznym jest skonsolidowanie się działkowców i podporządkowanie się jednej, naczelniej organizacji, któraby czuwała nad kolejnością wykładów, urządziła odczyty z przebiegami, organizowała pokazy, wystawy, przeprowadzała premlowanie wzorowych ogrodników.

Thers.

W sprawie podniesienia krajowego wikliniarstwa.

Katowice, 29. lipca.

Na ziemiach polskich leżą wielkie obszary nieużytków nadrzecznych, pokrytych zielskim lub lawicami piasku i kamieni. Zamiennie te odległe leżące obszary na ziemię użytkową, musi być troską społeczeństwa i rządu. A da się to zrobić bez wielkiego trudu i bardzo korzystnie przez zakładanie kultury wiklinowej. Już w niektórych okolicach naszego państwa rozpoczęto uprawiać wiklinę w obszarach nadrzecznych, zakładano szkoły i warsztaty koszykarskie, ale większą część najlepszych produktów wywożono setkami wagonów za granicę, gdzie stanowiła ważną gałąź przemysłu. Obecnie Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie podjęło szeroką akcję na polu podniesienia krajowego wikliniarstwa — a przez to i przekrewnego mu przemysłu wytwórczego. W dniach 17 do 20 sierpnia odbędzie się subwencjonowany przez Ministerstwo Rolnictwa kurs wikliniarstwa w Puławach. Uczestnicy kursu jak instruktorzy, nauczyciele, delegaci instytucji rządowych, samorządowych i społecznych, pojedynczy itp. opłacają za cały kurs i noclegi pięć zł. inne osoby dwadzieścia złotych. W Puławach wydane zostaną uczestnikom kursu ulgowe powrotem bilety kolejowe ze zniżką 66 proc. Noclegi będą w budynkach Instytutu, prócz tego zarezerwowano kilkanaście pokoiów w pobliskich domach za specjalną zapłatą stosownie do umowy. Kurs jest obliczony na 100 uczestników. Zawiadomienia o otwarciu kursu z zaproszeniem do wzięcia udziału przez członków, przesłano do Śląskiej Izby Rolniczej i wszystkich Towarzystw Rolniczych i pokrewnych w całym państwie. Centralne Towarzystwo Rolnicze czyni uwagę, że zorganizowanie teore-

tyczno-praktycznego kursu wikliniarstwa jest połączone z dużymi trudnościami, zachęca przeto do korzystania z okazji i wzięcia udziału w kursie głównie te osoby, które pośrednio lub bezpośrednio przyczynić się będą mogły do podniesienia krajowego wikliniarstwa. Dla uproszczenia sprawy i zaoszczędzenia korespondencji Centrala Warszawska przyjmując będzie zgłoszenia kandydatów do dnia 12 sierpnia r.b. w biurze, Warszawa, Kopernika 30. Należytość za kurs uiszczoną być ma 16 sierpnia br. w Puławach. Zjazd słuchaczy na miejscu w Puławach dnia 16 sierpnia.

A teraz krótki program kursu uprawy i użytkowania wierzb koszykarskiej.

Celem kursu jest praktyczne i teoretyczne zapoznanie się z uprawą wierzb koszykarskiej, a przeznaczony dla instruktorów, kierowników i nauczycieli szkół rolniczych, ogrodniczych, leśników, właścicieli plantacji wikliny i osób, któreby zamierzały założyć racjonalnie prowadzone wikliniarstwo.

Wydatki za naukę, środki naukowe i wycieczki ponosi Tow. Roln. w Warszawie.

Wykłady obejmą głównie:

- a) szczegółową uprawę wikliny, b) przerobę wikliny, c) zastosowanie wikliny w koszykarstwie, d) przy regulacji rzek i potoków, e) przy ustalaniu piasków lotnych, f) uprawę gleby, g) wycieczki demonstracyjne. Ponieważ i w nas na Śląsku mamy znaczne obszary nieużytków, któreby z korzyścią na plantacje wikliny zamienić można, powinniśmy instytucje, do tego powołane, wysłać ludzi, którzyby później ten ważny, a mało znany i wyzyskany dział gospodarstwa krajowego rozwinąć mogli.

K.

PRZEMYSŁ CEMENTOWY.

Polska posiada 14 fabryk portland-cementu, mianowicie cementownie Bonarka, Firley, Cieszków, Górka, Grodzień, Klucze, Łazy, Ogrodzieniec, Rudniki, Szczakowa, Wiek, Wzrosowa i Wysoka (2 fabryki) 9 fabryk znajduje się na terenie b. Kongresówki — jedna na Kresach Wschodnich, 3 w Małopolsce, jedna na Śląsku Cieszyńskim. Zdolność produkcyjna naszych fabryk jest dość poważna, gdyż wyraża się sumą około 120 000 wagonów a 10 ton, a w niedługim czasie po ukończeniu rozbudowy niektórych fabryk, dosięgnie około 140 000 wagonów 10 tonowych. Zatrudnienie jednak cementowni wynosi zaledwie 40 proc. Ich możliwości produkcyjne. Tegoroczne zapotrzebowania za okres półroczny zwiększyły się w porównaniu z tym samym okresem w latach 1926 i 1926 w bardzo niewielkim stopniu.

NARZĘDZIA ROLNICZE.

Sezon wiosenny w dziale maszyn i narzędzi rolniczych (który obecnie już się skończył), był naogół pomyślny. Fabryki sprzedawały bardzo wiele towaru syndykatom i hurtownikom, oraz wywoziły znaczne ilości zagranicę, w szczególności do Rosji, Rumunii i krajów nadbałtyckich. Obecnie fabryki pracują bardzo intensywnie na dwie lub trzy zmiany, przygotowując maszyny i narzędzia na sezon jesienny. Albowiem sfałd fabryczne są prawie puste, a hurtownicy, którzy również mają tylko minimalne ilości towaru na składach, — zaczynają dawać większe zamówienia. Między poszczególnymi fabrykami panuje silna konkurencja, dlatego ceny są niskie. Ostatnia podwyżka cen nastąpiła w kwietniu i wynosiła 10 proc. Podwyżka ta spowodowana była podniesieniem ceny żelaza. Fabryki sprzedają maszyni hurtowym odbiorcom krajowym na kredyt weksłowy z terminem od 5 do 12 miesięcy, odbiorcom zagranicznym na weksle z terminem do 18 miesięcy. Import maszyn i narzędzi rolniczych jest stosunkowo dość znaczny i tłumaczy się tem, że konsumenci małopolscy i z b. zaboru niemieckiego przyzwyczaili się do wyrobów czeskich, względnie niemieckich. Poza tem nasze wyroby nie są właściwie droższe, jednakże niektóre gatunki pozostały pod względem precyzyjności wykonania w tyle za zagranicznymi. Ważnym czynnikiem, uniemożliwiającym przywóz towarów obcych, są korzystniejsze warunki sprzedaży, stosowane przez obce firmy, mianowicie kredyt, dochodzący do dwóch lat. Maszyny, zwłaszcza droższe, sprowadzone głównie z Niemiec, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych A. P.

KONSUMCJA STALI ANGLIEJSKIEJ NA RYNKU POLSKIM.

Konsumcja stali angielskiej na rynku polskim w pierwszym półroczu r.b. zmniejszyła się o 8 do 10 procent w stosunku do tego samego okresu czasu w roku zeszłym. Przyczyna zmniejszenia konsumpcji stali angielskiej jest taryfa celna, która przewiduje, iż stal o wytrzymałości, przewyższającej 70 kg. na 1 cm. kwadr., importowana z zagranicy, ulega specjalnej dopłacie celnej. Największy zbył ma obecnie angielska stal narzędziowa i szybkozłotna. W hurcie cena stali narzędziowej loco Warszawa wynosi od 4 do 8 zł. szybkozłotna — od 22 do 28 zł. konstrukcyjna — od 2 do 8 zł., wszystkie gatunki w obliczeniu za 1 kg. Importerzy stali angielskiej otrzymują przeciętnie towar na kredyt otwarty, dochodzący do 90 dni, solidni zaś odbiorcy dostają towar na kredyt weksłowy, z terminem dochodzącym do 2—3 miesięcy.

HANDLEWY BILANS ANGLJI

W londyńskich sferach politycznych i handlowo-przemysłowych panuje zaniepokojenie gospodarczym stanem kraju, bilans bowiem handlowy, nie bacząc na wszelkie wysiłki, jest w dalszym ciągu pasywny. Eksport w czerwcu przedstawia ogólną wartość 55 981 796 funtów szterlingów, wódc natomiast aż 99 328 350 funtów szterlingów. Tak znaczna różnica może odbić się bardzo ujemnie na równowadze finansowej Anglii.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU DO JAPONI

Z powodu przyjazdu p. Katsurara Inabata, prezesa Izby handlowej w Osace i konsula honorowego R. P. do Polski, Państwowy Instytut Eksportowy zaprosił na konferencję przedstawicieli tej gałęzi przemysłu, która mogłaby być zainteresowana w eksporcie do Japonii.

W zebraniu, odbytem w Warszawie, wzięli udział reprezentanci przemysłu polskiego, syndykatu producentów chmielu i inne organizacje. Omawiano szeroko możliwości eksportowe oraz sprawę bezpośredniej linii okrętowej między Gdańskiem a Japonią.

miast mniej pewne firmy muszą regulować całą należność gotówką przy odbiorze towaru. Ilość hurtowników w Łodzi i Warszawie zmniejszyła się, co tłumaczy się wielką konkurencją, ujemnie oddziaływającą dalszą egzystencję, szczególnie stał się finansowo stojących przedsiębiorstw. W detailu ruch obecnie wykryłszy się, co przypisać należy panującym upałom. Detaliści spodziewają się dla nich koniunktura potrawa jeszcze cięższa. Ceny mają tendencję do zwiększenia. Rozsądny zimy w hurcie rozpoczęcie się przypuszczalnie z końcem sierpnia. W związku z tem rozpoczęła już większa część fabryk łódzkich produkcję wyrobów zimowych. Przewidywana jest zwykła cen tych materiałów.

RUCH BUDOWLANY.

Pogoda oraz ukończenie stralku robotników budowlanych w stolicy, wywołały w budownictwie pewne ożywienie. Bank Gospodarczy Krajowego udzielił na cele budowlane w miesiącu czerwcu pożyczek na ogólną sumę 34 643

tyś. zł. Podług zgłaszanych zapotrzebowań na kredyty, oraz ilości wydanych konsensów najwiecej domów buduje się w Warszawie, następnie w Łodzi, Lwowie, Krakowie, Kaliszu, Sosnowcu i Wilnie, natomiast mniej w województwach zachodnich. Ruch budowlany na Górnym Śląsku jest nierzadko mały. Inicjatywy prywatnej niema prawie zupełnie; jedynie przemysł hutniczy i włókienniczy rozszerza domy robotnicze i fabryki, oraz stawia nowe domy. Samorządy i instytucje rządowe rozpoczęły odnawianie, dobudowywanie i stawianie nowych gmachów. Magistrat katowicki buduje jednopiętrowe domki, które posładać będą narazie razem 160 mieszkań dwupokojowych, pozmiejsz i przytulne dla bezdomnych. Rozbudowa portu i miasta Gdyni postępuje szybko. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej piznaje budującym na obszarze tego miasta daleko idące przywileje, oraz przewiduje corocznie znaczne kredyty w budżecie państwowym na dalszą rozbudowę.

DEWIZY WSCHODNIE.

Berlin. Wyplaty na Warszawie 46,90—47,10, na Katowice 46,92—47,125, na Poznań 46,85—47,05, na Bukareszt 2,546—2,576, na Rygę 80,78—81,12, na Kowno 41,36—41,54, na Rewel 1,117—1,123, złoty, noty większe 46,775—47,175, złoty, noty mniejsze 46,70—47,10.

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa. 5 proc. pożyczka konw. 62,00, dolarówka 54,25—54,00, pożyczka kolejowa 102,50—103,00, pożyczka kolejowa konwers 61,00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92,00, 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego 92,00.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa. Bank Dyskont. 130,00, Bank Polski 139,00, Bank Sp. Zrobkowych 79,00—80,00, Bank Zjedn. Ziemi Polskich 3,30, Czes. o cice 2,90, Warsz. Wexel 88,50—90,50, Lilpop 28,00, Cegielski 38,50, Modrzewski 9,00, Ostrowiec 73,00—77,00, Rudzki 2,25—2,30, Starachowice 55,75—56,25—56,00, Zawiercie 33,00, Zwiardów 16,75, Borkowski 3,15, Nobel 48,00—48,50.

GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań. Pszenica 51,50—54,50, jęczmień 46—48, jęczmień zimowy 52,50—53,50, owies 40,25—41,25, mąka żytnia 70 proc. 74,50, mąka żytnia 65 proc. 76, mąka pszeniana 79—82, ośpa pszeniana 26, ośpa żytnia 31—32, rzepak 58—60 Usposobienie wyjątkowo.

Berlin. Zyto 240—242, jęczmień zimowy 192—200, owies 263—270, kukurudza 187—198, mąka pszeniana 35—37, mąka żytnia 33—35, ośpa pszeniana 13,75, ośpa żytnia 15,25, groch Wiktorja 44—58, groch drobny jadalny 28—32, groch pastewny 22—23, peluska 21,50—23,50, bób polny 22—23, wyka 22—24, lubin niebieski 14,75—15,75, lubin żółty 15,75—17,75, kuczy rzepakowe 14,50 do 15,00, kuczy lmane 21,20—21,60, wytloki sa che 12,50—13,00, wytloki Soja 19,50—20,40, pliki ziemniaczane 34,75—35,00, rzepak 295—300

Kącik humorystyczny.

Z PAMIĘTNIKA.

... zmierzch już zapadał. Stałem w bramie. Nadniala ona. Pochwyciłam ją i zetrzyłam małym na piersiach. Była lekka, okrągła i elastyczna. Rzuciłam jej na ziemię i krótko zabawiła w odbijanie sprawiła mi niemałą rozkosz. Później kopnął ją przez. Powróciłam do bramy i czekałam aż nadleci druga. ...

Urywek ten pochodzi nie z romanuś modrego autora, lecz z notatnika znanego ... brankarza reprezentacyjnego drużyny piłki nożnej w meczu Polska—Węgry.

POLSKIE WYROBIENIE POLITYCZNE.

Kongresówka — niewyroblona z winy Moskali.

Małopolska — wyroblona (wyjałowiała) z winy Austrii.

Wielkopolska — przeroblona z winy Prusów.

AKURAT ON.

W pewnym ministerstwie zajmuje się tylko jeden jedyny niechrztoniony żyd (chrzconych jest więcej).

Razu jednego przychodził tenże do swego naczelnika z następującym zażaleniem:

— Panie naczelniku! Urząd w X. prosi o ustalenie, w które święta rzymsko-katolickie mój personel był wolny od służby. Na kilkunastu ministerstwach zatrudnionych urzędników — prześcijan akurat ja otrzymałem odnośny akt do załatwienia! Jak to mam rozumieć?

— Uspokój się pan! moje referencje. Dajemy nakt panu do załatwienia, ponieważ byłem przekonany, że pan go najobiektywniej załatwi...

„DZIELNE” „PRACOWNICE”.

— Słuchaj Irka, ten mój szef dzisiaj tak bezczelnie się zachowywał wobec mnie, że musiałam wypowiedzieć posadę.

— No, a cóż się stało?

— Proszę ciebie, pomyśl sobie, kazał mi orczydzić codziennie o 9 do biura.

ZE SŁOWNIKA SEJMOWEGO.

— Co to jest konwent seniorów?

— Mała grupa posłów do robienia awantur.

— A co to jest plenum?

— Duża grupa posłów do robienia dużych awantur.

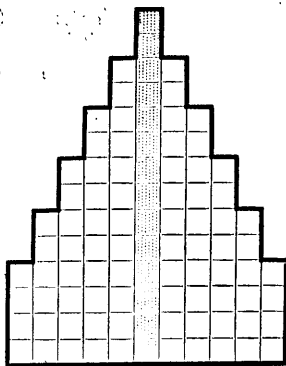
WSPOMNIENIA I RZECZYWISTOŚCI.

— Podobno ex-cesarz Karol, dla zmanifestowania duchowej łączności z Węgrami jada codziennie gulasz węgierski.

— Tak, ale mu bardzo nie smakuje, ponieważ kucharz do tego węgierskiego gulaszu dodał — maderę!

Zagadka pomnikowa.

Ułożyła: M. Dutkiewiczowa z Rudy Śl.



Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska. 2. Spółgłoska. 3. Wada wzroku. 4. Utwór literacki. 5. Deszcz. 6. Jednostka wagi. 7. Le-karstwo. 8. Gra. 9. Mineral. 10. Sylfy. 11. Plac bitwy. 12. Człowiek nie uznający ojczyzny. 13. Ogólny pobór. 14. Hodowla drzew.

Rząd środkowy, czytany z góry na dół tworzy imię i nazwisko znanego muzyka.

ROZWIĄZANIE LAMIGŁÓWEK SERJI XX.

Krzyżówka.

Poziomo: Balladyna — er — Alina — as — Islam — jadło — Warna — żmija — ka broda — ka — Euzebjusz.

Pionowo: ar — Leluin — Dunaj — na — Beniowski — J. Słowacki — Klara — gdzie — Aisze — żądał — ku — as.

Zagadka konikowa.

Oczekiwany wjechał do podwórka: Wybiegł Stanisław i matka i córka, Głaszcza koniki i wiaza u plotu, Cieszą się wszyscy z przedkiego powrotu. Z taności kupna i z koników radzi; Sam je Stanisław do stajni prowadzi, Rychłą wierzchem — rozkazuje matce. Skoro milczący Wiesław usiadł w chatce. Matka go z córką o zdrowie pytały; Milcząc, Bronieć dość gościniec mały.

Dobre rozwiązanie serji XX. nadesłali: z Człowa: Dziełicki Zbigniew; z Katowic-Ligoty: Morawiec Teodor i Siwczuk Ryszard; z Knu-

rowa: Hohnel Jan; z Tychów: Gorol Franciszek.

Przy kolejnym losowaniu nagród otrzymali: I. nagrodę: Morawiec Teodor, Katowice-Ligota, ul. Kłodnicka 11; II. nagr. Dziełicki Zbigniew, Czuchów p. Czerwionka szkoła; III. nagr.: Hahnel Jan, Knurów, p. Rybnik, ul. Wiktorji 3.

Zagadka.

Ul. M. Dutkiewiczowa z Rudy Śląskiej.

1		Imię żeńskie
2		Zemsta
3		Rzemieślnik
4		Miasto w Szwecji
5		Narkotyk
6		Kaplan żydowski
7		Znane letnisko polskie
8		Srodek komunikacyjny
9		Plak domowy
10		Odniesienie
11		Rękodzielnik
12		Część fabryki
13		Choroba
14		Plak
15		Rodzaj nabiálu
16		Miasto w Poznanskiem
17		Drzewo rosnące w górach
18		Zebrańie
19		Zaraza
20		Internet
21		Urwisz
22		Moneta
23		Rzeka w Rosji
24		Owad
25		Miasto w Polsce
26		Wydarze historyczne w Polsce
27		Chłop rosyjski
28		Miasto w Arabji
29		Dowód niewinności

Litery na polach kropkowanych, czytane z gó, w dół, utworzą imiona i nazwiska dwóch poetów polskich.

Wiadomości radiowe.

ZBLIŻENIE DWU ŚWIATÓW.

Budowa instal. dla połączeń tel. bez drutu między Berlinem a Nowym Jorkiem zbliża się ku końcowi.

Podjęcie bezpośredniej radiowej komunikacji telefonicznej między Niemcami a północną Ameryką jest obecnie jedynie kwestią czasu.

Również próba komunikacji radiotelegraficznej na falach krótkich Nauen—Nowy Jork miała przebieg zadowalający.

NOWA STACJA RADJOFONICZNA NADAWCZA W KOENIGSWUSTERHAUSEN.

W Koenigswusterhausen rozpoczęto budowę nowej radiofonicznej stacji nadawczej, która przewidywać będzie swymi urządzeniami wszystkie dotychczasowe stacje nadawcze niemieckie. Nowa stacja mieć będzie 35 kilowatów mocy w antenie, sama zaś antena zawieszona będzie na 2 wieżach wysokości 210 m.

Program radiowy

NA SOBOTE, DNIA 30 LIPCA.

Programy polskie. Warszawa fala 1111. Godz. 12,00 — sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. P. A. T., 15,00 — kom. gospodarczy, 20,00 — kom. rolniczy, 20,15 — koncert popularny, utwory Moniuszki, Wagnera, Gounoda, Mozarta i Verdiego, 22,00 — kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. P. A. T., sygnał czasu, 22,30 — muzyka taneczna. — Kraków, fala 422. Godz. 19,00 — odczyt p. t. „Muchy i komary w przyrodzie i u ludu”, 19,30 — odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej”, 20,15 — transmisja z Warszawy. — Poznań, fala 270. Godz. 13,00 — kom. giełdy zbożowej, pieniężnej i towarowej, 17,30 — koncert, 19,40 — kom. gospodarczy, 20,00 — odczyt p. t. „Zabawy na dworach królewskich w Polsce”, 20,30 — koncert instrumentalny.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 16,30, 20,30, 22,15. — Praga, fala 348,9. Godz. 10,50, 12,00, 17,00 — utwory Mozarta. — Bruksela, fala 441,2. Godz. 12,15 i 19,00. — Langenberg, fala 468,8. Godz. 13,15,

17,30 — utwory Szopena, Moszkowskiego, Verdiego i Beethovena.

NA NIEDZIELĘ, DNIA 31 LIPCA.

Programy polskie. Warszawa fala 1111. Godz. 10,15 — transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Stenkiewicza w Bydgoszczy: solenne nabożeństwo, przyjazd P. Prez. Rzeczyposp., przemówienia i produkcje orkiestry oraz chóru, 13,45 — odczyt p. t. „Czyszczenie ziarna i maszyny do czyszczenia”, 14,10 — odczyt p. t. „Najlepsze odmiany zbóż”, 14,35 — odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości o wskazaniach rolniczych”, 15,00 — transmisja międzynarod. rezat wioślarskich z Bydgoszczy, 19,30 — odczyt p. t. „Japonia”, 20,00 — transmisja symfonicznego koncertu z Bydgoszczy, utwory Adama Dolżyckiego i fragmenty z „Legendy Bałtyku” i „Quo Vadis” Nowowiejskiego, 22,00 — kom. lotniczo-meteorologiczny, kom. P. A. T., sygnał czasu, 22,30 — muzyka taneczna. — Kraków, fala 422. Godz. 10,50 — transmisja z Bydgoszczy, 15,00 — transmisja z Bydgoszczy, 19,00 — odczyt p. t. „Asnyk jako Lirak”, 19,40 — kom. sportowy, 20,00 — transmisja z Bydgoszczy, 22,00 — transmisja z Warszawy. — Poznań, fala 270. Godz. 10,15 — transmisja z Bydgoszczy, 15,00 — transmisja z Bydgoszczy, 19,00 — program dla dzieci, 19,30 — odczyt p. t. „Renaissance w prozie Polski XVI wieku”, 20,00 — transmisja z Bydgoszczy, 22,00 — kom. sportowy, 22,20 — muzyka taneczna.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 8,30 — koncert kapeli mandolinistów i gitarzystów, 11,00 — nabożeństwo katolickie, 12,00 — koncert orkiestry dętej, 17,30 — muzyka operetkowa, 21,00 — muzyka taneczna. — Praga, fala 348,9. Godz. 11,30, 17,00, 20,00 — koncert symfoniczny, utwory Fibicha, Förstera i Dworak. — Londyn, fala 361,4. Godz. 21,15 — koncert utworów Griega — Langenberg, fala 468,8. Godz. 9,00 — nabożeństwo katolickie, 13,15 i 17,30. — Langenberg, fala 468,8. Godz. 20,30 — „Tajemnica Zuzanny”, opera Feriario i „Dziwczę z Elizondo” Offenbacha. — Wiedeń, fala 517,2. Godz. 17,00 — „Bastien Et Bastienne” Mozarta. — Budapeszt, fala 555,6. Godz. 17,00 — „Carmen” Bireta.

DZIAŁ ZAGADEK „Polski Zachodni”

Kupon Nr. 22

(Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem)

Kalendarzyk zebrań.

30 lipca 1927 r.

Różdziej-Szopienice. Walne zebranie „Sokola” o godz. 7,30 wiecz. w browarze.

31 lipca 1927 r.

Lakiewniki Śląskie. Miesięczne zebranie grupy baonu bytomskiego o godz. 14 w lokalu p. Brzóska.

Lakiewniki. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 4 po poł. w sali p. Kokota.

Ruda Śl. Zebranie grupy Bytomskiej Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 13,30 w malej sali hotelu „Pias”. —

Ruda Śl. Wydział Zw. Powst. Śl. zawiadamia, że w myśl uchwały wszystkie w Rudzie biorą udział w uroczystości jubileuszowej Z. Z. P. Zbiórka odbędzie się o godz. 8,30 przed Sokolnią.

Siemianowice. Zebranie miejsc. kola Og. Zw. Podof. Rez. R. P. odbędzie się o godz. 2 po poł. w lokalu p. Uhera.

Król. Huta. Ogólny Zw. Podof. Rez. R. P. kolo w Król. Hucie uwiadamia swych członków, że zebrania miesięczne będą się odbywać regularnie w każdą drugą niedzielę w miesiącu o godzinie 10 przed południem w Kat. Domu Związkowym w miejscu, przy ul. Wolności 47, w malej sali na I. piętrze.

Z życia towarzystw.

ZWIAZEK POWSTAŃCÓW ŚL.

Baczność Powstańcy z Bogu!

Ci wszyscy członkowie, którzy chcą brać udział w biwaku, powinni się zarejestrować u sekretarza miejscowej grupy do 10 sierpnia br. Równocześnie zawiadamia się, że rejestracji podlegają i ci, którzy chcą brać udział w wy-cieczce do Krakowa.

Za zarząd:

Piecha Teodor, sekretarz.

Wykluczenie ze Zw. Powst. Śl. Na wniosek poszczególnych grup miejsc. zostali wykluczeni ze Związku następujący członkowie Zw. Powst. Śl. za niezgodne postępowanie z statutem: Grupa miejsc. Zadzrosć: Paszek Teodor, nr. leg. 3032, Sioda Józef, nr. leg. 3035, Kopiec Brunon, nr. leg. 3040, Szier Antoni, nr. leg. 3031, Faruga Paweł, nr. leg. 3033, Chrobok Stefan, nr. leg. nr. leg. 3030. Grupa miejsc. Suszec: Spitol Jan, nr. leg. 2693, Musiolik Alojzy, nr. leg. 2697, Mikołaj Franciszek, nr. leg. 2670, Przątko Wawrzyn, nr. leg. 2672, Przątko Tomasz, nr. leg. 2676, Babuch Ludwik, nr. leg. 2712, Barteci Franciszek, nr. leg. 2681, Kolek Tomasz, nr. leg. 2708, Kumor Franciszek, nr. leg. 2701, Kumor Jan, nr. leg. 2667 oraz Krzokolowski Franciszek, nr. leg. 2682, wskutek śmierci ubył z szeregów Związku. Grupa miejsc. „Ochojec”: Kolton Franciszek, nr. leg. 2057. Powyższe legitymacje niniejszem unieważnia się.

Zarząd Powiatowy.

Kopcowice. W połowie bieżącego miesiąca odbyło się w Kopciowicach zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. Przyjęto protokół z ostatniego zebrania bez zmian, a następnie odczytano okólnik Nr. 1 z dnia 30 czerwca. Po sprawozdaniu prezesa z odbytej zabawy, przystąpiono do rozdawania legitymacji i zbieranie składek. Członkowie Józef Gacwa i Józef Pogorzelski zgłosili swoje wystąpienie ze Związku co obecni przyjęli do wiadomości. Równocześnie zawiadomiono, że nauczyciel p. Bienkowski Zygmunt i nauczyciel Stanisław Markiel wstąpił do miejsc. grupy Zw. Powst. Śląskich.

Odpowiedzi redakcji.

Czytelnikowi T. G., Rydułtowy. Za nadesłany logogrif, który wykorzystamy, dziękujemy. Szarada nie nadaje się.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2.

Antek: Karlik, gdzie ty tak w każdą niedzielę zaraz po obiedzie wychodzisz?

Karlik: A to ty nie wiesz, że w Radoszowach koncert ogrodowy już o godzinie 3-ciej się zaczyna! — A to ci kapela, ta z tego Nowego Bytomia. — Jak ci zagraję śledząc w tym pięknym ogrodzie zapomniał o dzisiejszej niedzielę.

Antek: Zaczekaj na mnie, lecę do domu po parę czekich i pojedziemy razem.

Kochłowice-Radoszów
bo tam w każdą niedzielę urządza się

wielki koncert ogrodowy

wykonany przez sławną orkiestrę Huty Pokoju z Nowego Bytomia

Wstęp wolny **Wstęp wolny**

Wyborna kuchnia i trunki

Ceny umiarkowane — Solidna obsługa — Nowa kregielnia

Wielka łaka do zabaw dla dzieci — 2 sale do tańca

Zaprasza się wszelkie Tow. i zapewnią się im całkowicie zadowolenie.

970

Jakób Biernat, właśc.

Z Wielkich Hajduk 15 minut pieszko z innych miejscowości połączenie kolejowe i autobusowe.

Bank Ludowy

Spółdzielnia z nieogr. odpowiedzi.

WIELKIE HAJDUKI, UL. RATUSZOWA 2
Telefon Nr. 1002.

Jedyny bank na miejscu

143 przyjmuje depozyty za wypowiedzeniem

tygodniowym || kwartalnym

miesięcznym || półrocznym

udziela kredytów, dyskontuje

weksle na dogodnych warunkach,

inkasuje weksle i dokumenty i

zafatnia wszelkie czynności w

zakres bankowości wchodzące.

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne.

Kurs stenografii

i pisania na maszynie

udzielamy w Katowicach plac Marjacki 4 od godz.

1170 8-ej do 6-jej wieczorem.

lokalu

złożonego z 4 do 5 pokoi na pomieszczenie swoich biur i ewentualnie sali wykładowej. Łaskawe zgłoszenia należy kierować pod powyższym adresem. 1142

Rozpowszechniajcie
naszą Gazetę!!!

Obraz wyrządzoną p. St. Walendowskiego i jego żonę z Bogucie ciem i, przepaszam.

Franciszka Friszowa 1167 Bogucie

Zgubiona

kartę zwolnienia z służby wojskowej unieważniłam.

Masarczyk Herman 1126 Zwonowice

Urzednik

służby zewnętrznej znajduje posadę w Towie Ubezpieczeń od Ognia etc. Tylko poważni panowie możliwie zawodowi będą uwzględnieni na warunkach umowy. Zdolnych, uczciwych zastępców na prowizji poszukujemy. Oferty pod „poważny” do Polski Zachodniej. 1119



Od wielu lat używany i jako najlepszy uznany!
Bieladny dla sportowców i turystów, wzmacnia
nervy i stęża, doskonały środek do masowania!
Wszystkie do nabycia!



PERFIX 60%
samodzielający
środek do prania

D. CZWIKLITZER, KATOWICE UL. 3 MAJA 18

Telefon Nr. 406

8x70

Parowa Fabryka Mydła.

Licytacja przymusowa:

(nieodwołalna!)

W poniedziałek, 1. 8. o godz. 10 bę-
dę sprzedawał w komorze sądowej przy
ul. Mikołowskiej, najwięcej dającym za
gotówkę:

Pokój jadalny

(dębowy ruszewey)

bufet, kredens, witryna kryształowa, stół
na pięć części, 6 krzeseł skórą wyście-
lane, wielki zegar w szafie.

Pokój męski

(dębowy)

biblioteka, biurko z fotelom, stół okrągły,
4 krzesła obite skórą.

1 planino marki „Neugebauer”.

1 planolo „Phonola” (z ebenholz).

1 garnitur klubowy,

1 garnitur klubowy,

1 dywan turecki, 2 dywany pluszowe,

1 stół dla palaczy, 2 lampy stojące,

1 lampę wiszącą,

1 kompletny aparat do prowadzenia

kina „Pathe” z motorem i wszelkimi

częściami.

Tasarek

kom. sądowy w Katowicach, Teatralna 4.



ul. Michaliewicza 21. tel 7290.

Polecane się do wykonania
roboty dacharskiej blacharskiej
instalacyjnej jak i
gromochronowej.
ul. Michaliewicza 21. tel 7290.

Dzielnych akwizytorów

poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgłosze-
nia pod „Akwizytor” do „Polski Zachodniej”.

DR. MED. W. PIETRYKOWSKI

specjalista chorób uszu, nosa i gardła

osiedla się z dnem 1 sierpnia b. r.

w RYBNIKU

ord. od godz. 9—12 i od godz. 3—5.

na oddziale otolaryngologicznej Lecznicy Brackiej
15x70 ulica Rudzka.

Skóre

przybory szewskie i ko-
pyta, oraz towary skórzane
damskie torebki, plecaki
wszelkiego rodzaju po
konkurencyjnych cenach
poleca

Jakób Koplowitz

Król. Huta

ulica Wolności 50 (obok

Kina Colosseum) 907

Wincenty Hajduk, Mikołów

budowniczy :: szosa Gliwicka 12

Telefon 116 1073

Przedsiębiorstwo budowlane dla robót
nad- i podziemnych oraz żelazno-be-
tonowych, stolarnia z napędem elektry-
cznym i fabryka dachówek cementowych.

Specjalność: Budownictwo przemysłowe.

MEBLE

wszelkiego rodzaju za

gotówkę i na raty poleca

W. Pogoda

Świętochłowice

Bytomska 15 — Tel. 505

Zgubiona

książeczkę wojskową, wy-

stawioną przez P. K. U.

Pszczyna na nazwisko

Tatol Karol r. 1903 unie-

ważniłam.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **sierpień 1927** wy-
chodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 1 złoty 84 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **sierpień 1927** wy-
chodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 1 złoty 84 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **sierpień 1927** wy-
chodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 1 złoty 84 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Nasza wysprzedaż sezonowa

rozpoczyna się

w poniedziałek, 1 sierpnia br.

Bez względu na regularną wartość obniżyliśmy cenę wielkiej ilości towarów. Kto obecnie kupi, pomnoży pieniądź. Proszę zobaczyć naszą wystawę i kupić na początku wystawy, dopóki istnieje wielki wybór.

Prosimy o pewne przybycie, nikt nie dozna zawodu!

Partja materiałów na suknie i płaszcze 150 cm. szer. czysta wełna reg. cena 30,— zł. obecnie m. **12⁵⁰**

Wielka ilość nakryć stołowych, obrusy, ręczniki i serwetki najlepszy towar zagraniczny z małymi błędami **o 50 % zniżka**

Woal 120 cm. szer. jak długo zapas **1⁵⁰**

Pełny Woal najl. towar szwajcarski 116 szer. m. **3⁵⁰**

Pełny Woal wzór: kwiaty 70 cm. szer. obecnie m. **1⁷⁵**

Pełny Woal wyszywany rozm. kolory obecnie m. **3⁷⁵**

Pełny Woal 100/120 cm. szer. nowe wzory kwiatowe m. 6,50, 5,50 **4²⁵**

Muślin 75 cm. szer. nowe wzory m. 1,95, 1,45 **1**

1 partja Crepon do prania jak długo zapas obecnie **1⁴⁵**

1 partja Satyry (fulardowej) (kolorowany) 100 cm. sz. obecnie m. **3⁷⁵**

1 partja Popeliny jedw. 100 cm. szer. obecnie m. **4⁹⁵**

1 partja czysto-wełniane płaty podróżne obecnie szkl. **27⁵⁰**

1 partja Muśliny wełn. (nowość) 80 cm. sz. m. 8,50, 7,25 **5⁷⁵**

1 partja Creponn wełn. (jednokolorowy) m. **7⁷⁵**

1 partja sztucznego Jedwabiu (kratkowany) m. **2⁵⁵**

1 partja sztucznego Jedwabiu (kratkow. i kwiaty) pierwsz. jak. m. 5,5 **4²⁵**

1 partja ręczników frotowych pierwszorz. towar szkl. **2⁷⁵**

1 partja przesładek kąpiel. dla dzieci szkl. **5⁷⁵**

1. partja przesładek kąp. 150 x 200 szkl. **16⁵⁰**

Materiał frotowy 150 cm. szer. m. 13,50, 11,50 **10²⁵**

Jedwab tafet czarny 90 cm. sz. m. **12⁵⁰**

1 partja Jedwabiu tolarcow. (kolorowany) jak długo zapas m. 9,00 **7⁷⁵**

Jedwabie (Bast i Tussah) wszystkie kolory m. 8,50, 7,50 **6⁷⁵**

Jedwab do prania wszystkie kolory 90 cm. szer. m. **7⁹⁵**

1 partja Crep de Chine 160 cm. szer. m. **12⁵⁰**

Partja materiałów w kraty na suknie dziecięce obecnie metr **1¹⁵**

6000 metrów rypsu do prania wszystkie kolory **1¹⁵** obecnie metr

Benno Kutner KATOWICE Rynek

KRÓL. HUTA, ul. Wolności.

3000 metrów Linon towar zagraniczny, 80 cm. sz. obecnie metr **1²⁵**

DR. MED. JÓZEF KATA CZ
b. dyrektor powiat. szpitala wenerycznego
powrócił i przyjmuje

w chorobach wewnętrznych i skórnych
o godz. 11—3 popoł.

KATOWICE, ULICA 3-go MAJA 29.

Leopold Dembiński, Budowniczy 1113

Projektowanie i wykonanie wszelkich robót budowlanych nad- i podziemnych
Katowice, Damrota 8 - Tel. 613

Polecamy aparaty
do sztucznego wylegania drobiu i dajemy kurs bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje Legja Inw. Wojsk. Polskich Dom Żołnierza Katowice przy targowisku. 1170

Centralne ogrzewanie i sanitarne urządzenia Sp. z o. por.

Konieczny i Wolny

Katowice, ulica Jagiellońska Nr. 38

Telefon Nr. 2392

Wykonuje, wszelkie systemy centralnych ogrzewań pierwszorzędne urządzenia sanitarne, łaźnie, susznie.

1101

I w Rudzie można tanio i dobrze nabyć ubrania męskie, damskie i dziecięce oraz kapelusze, czapki i obuwie.

A. ROZENES 865
ulica Biskupska Nr. 3 (dom Freunda)

Wróciłem i praktykuje
od godz. 9—12 i od 15—17

Tadeusz Piekucki, lekarz dentysta
1120 Katowice, ulica Marjacka Nr. 2

Chłopczyk lub dziewczyna

którzy się chcą nauczyć pisanja na maszynie mogą się głosić. 1168

Franciszek Nowara, Katowice
plac Wolności 6 na podwórzu w prawo.
Zakład wypożyczania maszyn do pisanja i pośrednictwo posad biurowych dla początkujących.

UWAGA!

Najtańszy skład obuwia w mieście

D. SZTERN

Katowice, ul. Wojewódzka 9

połącza w wielk. wyborze obuwie męskie, damskie i dziecięce. Po cenach bardzo przystępnych.
Za gotówkę i na raty.

Instytut Stenograficzny

Wł. Chrapusty Katowice

(dom Żołnierza plac Targowy) prowadzi stałe kursa stenografii polsko-niem. biurowej i parlamentarnej

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kursów codziennie od godz. 9 — 11 od 3 — 7. 1048

WEBER & LEOPOLD
Fabryka stempli
Zakład rywniczy
Katowice, Kościuszki 8.

Wytwórnia wytworów ortopedycznych

J. Knejski 958

Królewska Huta, ul. 3-go Maja 53

Specjalny warsztat sztucznych rąk, nóg, górsów ortopedycznych, wkładów do nóg płaskich i t. d. — Wyrób wszelkich lekarskich instrumentów oraz specjalna naprawa i niklowanie instrumentów chirurgicznych.